

Utrwalanie wysokiej dynamiki produkcji • Usprawnianie procesu inwestycyjnego i prac w rolnictwie • Poprawa w transporcie • Projekt ustawy o prawie wodnym

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim wojewodowie i prezydenci miast. Oceniono realizację zadań gospodarczych w lutym i za pierwsze dwa miesiące bieżącego roku.

Kierując się zaleceniami przyjętymi na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, Rada Ministrów podjęła szereg operatywnych decyzji i postanowień, mających na celu:

— dalsze utrwalanie wysokiej dynamiki produkcji przemysłu i budownictwa zapewniającej realizację zadań podstawowych i dodatkowych, zwłaszcza związanych z zapotrzebowaniem rynku i z eksportem;

tem. W związku z realizacją dodatkowego programu państwowo-socjalnego problemy te, mające istotny wpływ na całość kształtu równowagi ekonomiczno-rynkowej, stanowią jedno z najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych;

— zapewnienie sprawnego przebiegu prac wiosennych w rolnictwie oraz poprawy zaopatrzenia materiałowo-produkcyjnego tej gałęzi gospodarki;

— usprawnianie procesu inwestycyjnego, a przede wszystkim zmniejszanie napięć w wykonawstwie inwestycyjnym;

— uzyskanie poprawy pracy wszystkich ogniw transportu, m. in. poprzez wydłużenie dyscypliny załadunkowej i wyładunkowej ze strony użytkowników kolei i transportu samochodowego.

W dziedzinie produkcji Rada Ministrów zobowiązała resorty gospodarcze do kompleksowego przeanalizowania zgłaszanej przez przedsiębiorstwa dodatkowej produkcji towarów na potrzeby rynku i eksportu. Chodzi o to, aby dostawy tych artykułów były w pełni zgodne z aktualnymi potrzebami handlu wewnętrznego i zagranicznego, tak pod względem ilości, asortymentu, jak i terminów dostaw. Nałożono obowiązek niezwłocznego nadrobienia zaległości przez te przedsiębiorstwa, które nie wywiązują się w pełni ze swoich zobowiązań wobec rynku.

Za podstawowy obowiązek wszystkich jednostek gospodarczych uznano pełną realizację **Dokończenie na str. 2**

CO O TYM SĄDZICIE

Niespokojne duchy

Sporo takich osób mieliśmy okazję poznać. „Niespokojne duchy”. „gorące głowy” — ludzie, których drażnią wszelkie społeczne anomalie, pragnący zaraz, „na wczoraj”, zmieniać bliźnich stosunki, ulepszać wokół siebie wszystko, co zmianę wymaga. Wierzą oni, że można tego dokonać, podając działanie bez konfliktu z otoczeniem, bez żmudnej nitki, ubocznych następstw, ryzyka i zważania na tzw. „uważanki obiektywne”. Wszystko wydaje się do zrobienia, trzeba tylko chcieć.

Odwiedzają nas i naszą redakcję. Jednego drażni zabłaganie jeźdźcy, innego kolejni w sklepie lub marnotrawstwo materiałów i cudzego czasu. Wrażliwi, zadreżdżający się często tym, nad czym wielu innych przechodzi do porządku. Poimują oni swą osobistą nieobojętność w sposób irytujący dla innych. Wynika on niekoniecznie z ustaleń, lecz płynie z głębokiego przeświadczenia.

Entuzjazm, chęć działania, niepokój — to cechy, które przyniosły niebagatelne efekty, nadały wymierny sens dziesiątkom poczyną. Owa rozpierająca chęć działania jest bezspornie udziałem wielu ludzi. Ale jest ona jednocześnie przewlekłym młodym. Choć niekiedy młodzieńcza emocja bierze górę nad doświadczeniem, to właśnie symbioza owych cech może przynieść rezultaty niewiarygodnie cenne.

Nie powinno w takiej sytuacji dojść do konfliktów, ponieważ zarówno „niespokojne duchy”, jak i ci „równoważni” kierują się tym samym celem. Różni ich jedynie sposób ujmowania pewnych działań i... temperament. Więc niby nie ma o czym mówić, a jednak...

Wiele „niespokojnych głów” spotkać można we wszelkiego rodzaju organizacjach. Zafascynowani wartościową, choć czasem bagatelną myślą, propozycją, usprawnieniem — argumetami w ich spełnienie — cały swój bezinteresowny zapał, energię i entuzjazm z nieznajomości przeróżnych komplikacji i uwarunkowań z nieświadomością sobie często trudów, wynika ich przekonanie, że wszystko zrobić można i zrobić trzeba. Tymczasem mijają dni, a cel się nie przybliża. Miejsce entuzjazmu zajmuje zwątpienie, niechęć, rezygnacja. Czują się niezrozumiani i — jak to się banalnie określa — opadają im skrzydła.

„Niespokojnych duchów” się nie lubi. Przychodzi taki, któremu własny pomysł wydaje się nadzwyczajny i przysłowiową dziurę w brzuchu wierci. Można by mu pomóc, ale to kłopotliwe: dodatkowe obowiązki, zajęcie niepewne czasem trudno przewidzieć rezultaty. Opowiada że to niewielki wysiłek, że niepotrzebne nakłady, że dobra wola wystarczy. A skąd gwarancja że za tydzień nie przyjdzie z czymś nowym? Najgorzej dać krótkie grzeczności...

Trudno „gorącej głowie” o sojusznika. Nie podejmuje się orzec, ile dobrych i śmiałych pomysłów nigdy nie doczeka się realizacji, bo „gorące głowy” pozostawiają samemu sobie. Ktoś, kto określa się jako „trzeźwo myślący” (choć najczęściej pozbawiony wyobraźni) zbyt entuzjastycznie zdawkową odprawia, zwiódł nierealną obietnicą lub nawet ośmieszył.

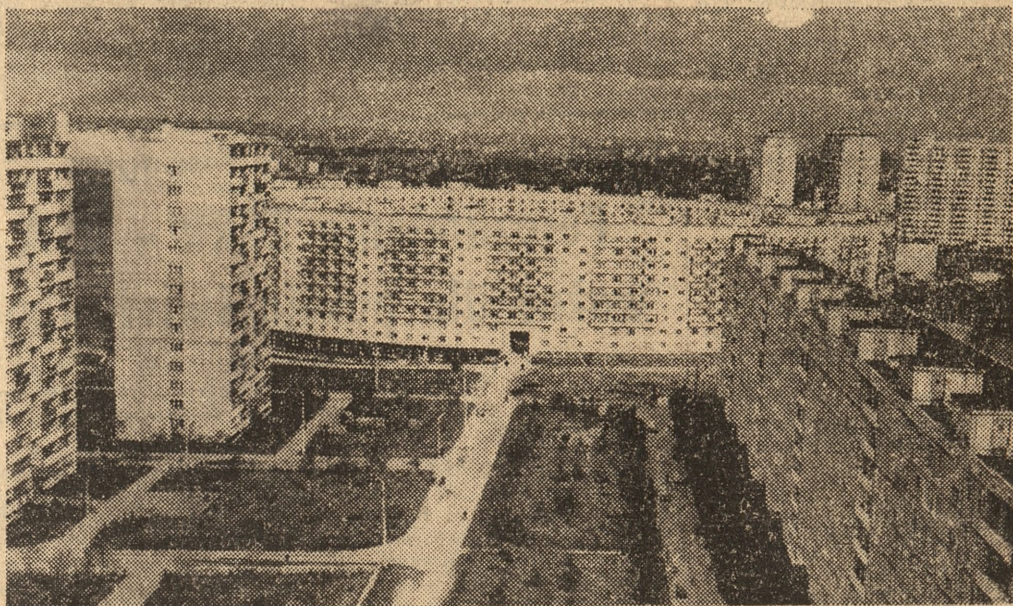
Wiadomo zaś, że częstokroć działania „niespokojnych duchów” — niespodziewane, kłopotliwe zakrawające nie raz na donkiszoterię, bywają słuszne, trafne, czasem rewelacyjne. Dyktuje je nie rzadko wizja ulepszenia świata, postępowo przebudowa życia — choćby przez sprawy drobne.

Wiele obojętności lub śmiechu są tu najmniej stosowne, a zniechęcanie ich to nie tylko świadectwo osobistej niechęci. Nie zbywać ich wypada, a inspirować i kierować. Pomagać. Ten, kto umie bezinteresownie entuzjazm skierować właściwym nurtem wygrał wielką społeczną stawkę. Ale kto potrafi być na tyle mądrze przewidujący, by odróżnić niedojrzały słomiany zapał i przysłowiowe zamki na lodzie od pomysłów ważkich, posiadających szansę realizacji? Kому się dopomagać „gorącym głowom” po prostu chce?

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1071. 60-959 Poznań.

Okrągły dom



Są domy prostokątne, wysokie, niskie, dlatego raz nie może być dom okrągły — choćby tytułem próby. Do tego wniosku doszli budownicy jednej z moskiewskich dzielnic mieszkaniowych. Ten okrągły — widoczny na zdjęciu w głębi — zamieszkuje 5 000 lokatorów. Pomyślano przy projektowaniu również o zieleni i terenach rekreacyjnych.

CAF — Fot. Broniarek

Targi „Wiosna-74”

Ciągle za mało drobiazgów ułatwiających pracę domową

Nazwa branży — 1001 drobiazgów — nie odpowiada już rzeczywistości. W targowej ekspozycji Zjednoczenia Produkcji Sprzętu Gospodarstwa Domowego „Domgos” znajduje się 1475 wzorów wyrobów. Czy ta obfitość propozycji może zadowolić handel, a przede wszystkim konsumentów?

Nawet globalna wielkość oferty — 570 milionów złotych — jest zbyt niska w stosunku do zapotrzebowania. Na przykładzie tej branży wyraźnie widać skutki braku badań rynkowych. W ofercie są bowiem wyroby od dawna występujące w dostatecznej ilości, a nawet w nadmiarze (wszelkiego rodzaju podstawki, plastikowe miseczki), brak natomiast od lat poszukiwanego wyposażenia do łazienek, dobrze rozwiązanych i niezawodnych w użytku otwieraczy do konserw, maszynek do krojenia chleba, puszek do przechowywania pieczywa, urządzeń ułatwiających prasowanie.

Sporo znajduje się też w ofercie artykułów nie spełniających należycie swej funkcji, lub bardzo nietrwałych w użytkowaniu. W dalszym ciągu zaobserwować można tendencję do nadmiernego łączenia funkcji w drobnych, domowych narzędziach. Z praktyki wiadomo, że nie bardzo takie „mini-roboty” spełniają swoje zadania.

Według opinii handlowców, zaproponowana przez „Domgos” oferta zaspokoi tylko w 70 procentach zapotrzebowanie.

Jest cała grupa towarów, w której proponowane dostawy ilościowe są mniejsze od zeszłego roku. **Dokończenie na str. 2**

W Poznaniu

Seminarium aktywu ideowo-propagandowego

Zadania w pracy ideowo-wychowawczej, wynikające z uchwały XIII Plenum KC PZPR — były tematem wczorajszego seminarium, które odbyło się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, z udziałem aktywu ideowo-propagandowego Wielkopolski: sekretarzy propagandy komitetów powiatowych partii i kierowników powiatowych ośrodków propagandy partyjnej, sekretarzy organizacji partyjnych kluczowych zakładów produkcyjnych Poznania i Wielkopolski, placówek naukowych i kulturalnych, gmin wzorcowych, przedstawicieli organizacji społecznych oraz redakcji poznańskiej prasy, radia i TV.

Wprowadzeniem do seminarium było wystąpienie sekretarza KW PZPR — Bogdana Gawrońskiego, który omówił węzłowe problemy i zadania w pracy ideowo-wychowawczej, wynikające z Tezy Komitetu Centralnego partii na XXX-lecie PRL. Rozwinięciem problematyki seminarium były referaty naukowców z UAM w Poznaniu: dr. Janusza Romuła, który przedstawił kierowniczą rolę partii w państwie i społeczeństwie oraz doc. dr. Władysława Kota, który mówił na temat patriotyzmu i internacjonalizmu jako źródła aktywizacji społeczeństwa. Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej — Aleksander Wierzejewski przedstawił kierunki i formy pracy ideowo-wychowawczej w zakresie kształtowania so-

cialistycznej świadomości społeczeństwa.

Nawiązaniem do głównych problemów, poruszonych w wystąpieniu sekretarza KW i referentów, były głosy uczestników dyskusji, którzy mówili na temat form i metod zastosowania wskazań, zawartych w Tezach KC PZPR na XXX-lecie PRL — w codziennej działalności ideowo-wychowawczej. (km)

Spotkania w KW PZPR i CRZZ

Z pobytu delegacji SEW w Warszawie

Piątek 22 bm. był trzecim dniem wizyty w naszym kraju delegacji zarządu Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego (SEW) z jej przewodniczącym Gerhardem Danellusem.

Tego dnia delegacja SEW spotkała się z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR Józefem Kępą i prezydentem Warszawy Jerzym Majewskim.

W piątek odbyło się również spotkanie delegacji SEW z członkami kierownictwa CRZZ oraz przedstawicielami wydziałów: zagranicznego, socjalnego, oświaty, kultury i prasy.

W toku spotkań, w którym uczestniczył zastępca kierowni-

ka Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumił Sujka — omówiono aktualne zadania ruchu związkowego w PRL i w Berlinie Zachodnim. Zwrócono uwagę na konieczność dalszego umacniania jedności działania światowego ruchu zawodowego w celu obrony ludzi pracy przed wyzyskiem, w interesie pokoju, umacniania bezpieczeństwa i walki o sprawiedliwość społeczną.

Obie partie przyjeły wspólny komunikat, którego tekst zamieszczamy na stronie 2.

WIELKOPOLSKA
PANO
RAMA
XXX

Jak kształtowało się nowe oblicze Wielkopolski w ciągu bez mała trzydziestu lat Polskiej Ludowej, jak przebiegał, inspirowany przez partię, realizowany poprzez wcielenie w życie kolejnych programów Frontu Jedności Narodu, nurt przemian społeczno-gospodarczych w naszym regionie — oto podstawowe pytania, na które odpowiedzi znajdzie czytelnik w cyklu reportaży przedstawiających przemiany w Kaliszu i jego powiecie.

Dzisiaj na stronie 3 publikujemy trzeci z tego cyklu reportaż przedstawiający przemiany w Kaliszu i jego powiecie.

Piotr Jaroszewicz przyjął ministra oświaty ZSRR

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj przebywającego w naszym kraju ministra oświaty ZSRR Michaiła Prokofiewa oraz towarzyszącego mu ministra Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Antanasa Rimkusa.

W czasie spotkania omówiono sprawy dalszego pogłębiania współpracy i wzajemnej wymiany doświadczeń między Polską i ZSRR w dziedzinie oświaty i szkolnictwa oraz wychowania młodzieży. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

cję dodatkowych zadań obniżyć koszty materiałowe. W tym celu z całą konsekwencją należy przestrzegać i wprowadzać w życie przyjęte rządowe programy oszczędzania paliw, surowców i materiałów.

W dziedzinie usług zalecono, aby ministrowie, wojewodowie i prezydenci miast dokonali wszechstronnej analizy ich rozwoju w bieżącym roku i na tej podstawie opracowali programy działania zmierzające do osiągnięcia wydatnej bardziej odczuwalnej poprawy, jeśli chodzi o tę sferę działalności gospodarczej.

W dziedzinie inwestycji Rada Ministrów zalecała otoczenie wzmocnioną opieką przez resorty i administrację terenową tych wszystkich inwestycji, które mają być uruchomione w bieżącym roku, zwłaszcza zaś obiektów ważnych z punktu widzenia rynku i eksportu. Przed inwestorami i wykonawcami postawiono zadanie właściwego zabezpieczenia pełnej i sprawnej ich realizacji, w miarę możliwości w skróconych terminach.

Jednocześnie zobowiązano resort budownictwa, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, wojewodów i prezydentów miast do wzmocnienia starań o zabezpieczenie prawidłowego i pełnego wykonania tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego.

W dziedzinie gospodarki terenowej Rada Ministrów nałożyła na wojewodów i prezydentów miast obowiązek szybkiego usunięcia opóźnień powstałych przy realizacji niektórych inwestycji terenowych, przeanalizowania i poprawy relacji ekonomicznych w przedsiębiorstwach terenowych oraz przygotowania efektywnych programów aktywizacji produkcji materiałów budowlanych w oparciu o surowce lokalne.

*

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów zaakceptowała projekt ustawy o prawie wod

nym. Jest to dokument ujmujący w sposób kompleksowy wszystkie sprawy administracyjno-prawne i cywilno-prawne związane z gospodarką wodną. Projekt nowego prawa wodnego kodyfikuje i unowocześnia wiele z dotychczas obowiązujących przepisów oraz dostosowuje je do obecnych i przyszłych potrzeb społeczno-ekonomicznych. W projekcie znacznie wzmocniono i zaostrożono przepisy związane z ochroną wód przed zanieczyszczeniem.

Rada Ministrów rozpatrzyła informację o przebiegu i rezultatach rozmów w czasie wizyty przyjacielskiej złożonej w Polsce przez partynio-rządową delegację Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z sekretarzem generalnym KC KPCZ Gustavem Husakiem. Określono zadania wynikające dla organów państwowych z przyjętych w toku wizyty ustaleń.

PAP

Solidarność w obronie najżywoźniejszych interesów ludzi pracy

Omówienie komunikatu o rozmowach PZPR - SEW

Na zakończenie pobytu w Polsce delegacji zarządu Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego (SEW) z jej przewodniczącym Gerhardem Danielem, ogłoszony został wspólny komunikat o rozmowach między PZPR a SEW.

Dotyczyły one działalności obu partii, problemów sytuacji międzynarodowej oraz światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Delegacja SEW wysoko oceniła wielki dorobek socjalistycznego budownictwa w okresie 30-lecia PRL, wyraziła uznanie dla pomyślnej realizacji wytyczonego przez VI Zjazd PZPR programu społeczno-gospodarczego rozwoju Polski oraz inicjatyw i osiągnięć polskiej polityki zagranicznej.

Jak stwierdza komunikat, PZPR wyraża pełną solidarność z działalnością SEW, prowadzoną w obronie najżywoźniejszych interesów ludzi pracy, o postęp społeczny i demokrację, przeciwko władzy monopolu, o pokojową politykę Berlina Zachodniego.

Obie partie potwierdziły wolę dalszego działania na rzecz pogłębiania procesu odprężenia w Europie i w świecie, podkreślając, iż pozytywne przemiany w sytuacji światowej za początkowane zostały w wyniku konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, dzięki wytrwałej walce komunistów i wszystkich sił antyimperialistycznych.

Wielkim sukcesem tej polityki jest powszechne uznanie układu terytorialno-politycznego, ukształtowanego po II wojnie światowej w Europie. Duże znaczenie dla poprawy atmosfery na tym kontynencie ma proces normalizacji stosunków między NRF i państwami socjalistycznymi, a także podpisanie czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, porozumień między NRF a senatem Berlina Zachodniego oraz przyjęcie NRD i NRF do ONZ.

PZPR i SEW wypowiedziały się za rychłym doprowadzeniem do pomyślnego zakończenia konferencji bezpieczeństwa i współpracy europejskiej oraz podkreśliły znaczenie wiedeńskich rozmów w sprawie ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Kończąc część komunikatu poświęconą jest kwestiom dalszego umacniania jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Obie partie będą nadal przeciwsta-

wiać się wszelkim próbom rozbijania jedności tego ruchu, przejawom antykomunizmu oportunistycznego i tendencjom anty radzieckim, w tym wymierzonej przeciwko interesom sił postępu, antymarksistowskiej ideologii i polityce maoizmu.

„Żywotne interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy — głosi na zakończenie komunikat — wymagają jeszcze ściślejszego zespolenia wspólnoty socjalistycznej i światowego ruchu komunistycznego, umacniania jedności działania klasy robotniczej oraz wszystkich sił antyimperialistycznego frontu walki o pokój, postęp społeczny i socjalizm. Rozszerzając współpracę ze wszystkimi siłami, które dążą do wyzwolenia ludzkości od ucisku, wyzysku i wojny, obie partie będą aktywnie przeciwstawiać się wszelkim tendencjom zmierzającym do zahamowania postępujących przemian w świecie”. (PAP)

Konferencja BPK zakończyła obrady

W piątek zakończyły się w Sofii obrady Krajowej Konferencji Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Głównym tematem konferencji były problemy wysokiej społecznej wydajności pracy, przedstawione przez I sekretarza KC BPK, Todorę Żiwkova. (PAP)

Narada czołowego aktyw SD

Wczoraj odbyła się w Poznaniu centralna narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów Stronnictwa Demokratycznego. Wzięli w niej udział przewodniczący CK SD Andrzej Benesz, sekretarze i członkowie prezydium CK.

Na naradzie, którą prowadził przewodniczący Centralnego Komitetu omówiono realizację uchwały IV plenum CK SD w sprawie aktywnego i powszechnego udziału członków Stronnictwa w obchodach XXX-lecia Polski Ludowej oraz zadań instancji partyjnych SD w zakresie dalszego rozwoju usług bytowych.

Przedmiotem obrad były także przygotowania do V plenum CK oraz analiza wykonania zaleceń i ustaleń centralnej narady ekonomicznej, która odbyła się w marcu 1973 w Poznaniu. (na)

Konferencja prasowa H. Kissingera

Porozumienia ZSRR - USA ważne dla pokoju światowego

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger wystąpił w czwartek w Waszyngtonie na konferencji prasowej, podczas której poświęcił wiele uwagi stosunkom radziecko-amerykańskim.

Nawiązując do swej zbliżającej się podróży do Związku Radzieckiego, H. Kissinger podkreślił, że nastąpi ona „w bardzo ważnym okresie”. W stosunkach z ZSRR — powiedział — „staramy się wypracować w zakresie polityki zagranicznej umiarkowany kurs, od którego zależy pokój na całym świecie i być może — będą zależne losy ludzkości”.

Sekretarz stanu stwierdził, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zawarły szereg

porozumień w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, które odzwierciedlają ogólne zasady dwustronnych stosunków w tej dziedzinie. Zdaniem sekretarza stanu, perspektywy osiągnięcia porozumienia są dość dobre.

Henry Kissinger poświęcił wiele uwagi obecnemu kryzysowi w stosunkach amerykańsko-zachodnioeuropejskich. W toku rozmów na ten temat z krajami Europy zachodniej — zdaniem Kissingera — „wynikły poważne rozbieżności. Kraje zachodnioeuropejskie — powiedział — przejawiają naszym zdaniem zbyt silną tendencję do ugruntuowania niezależności Europy wobec Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Dr Mandrella już w NRF

Nadzwyczajna ostrożność przy transporcie chorego

W czwartek późnym wieczorem, specjalnie przygotowanym samolotem Lufthansy przewieziony został z Nigerii do NRF 30-letni lekarz zachodniemiecki, dr. B. Mandrella, który nabawił się tam niebezpiecznej choroby — tzw. gorączki „Lassa”. Na lotnisku w Hamburgu podjęto w związku z tym wszelkie środki ostrożności. Obsługę lotniska wyposażono w ochronne kombinizony plastikowe. Na odległość 100 m nie wolno było zbliżać się do samolotu. Ciężko chorego lekarza przewieziono karetą pogotowia do stacji izolacyjnej koło Lüneburga.

Od wielu dni dyskutowano nad tym, w jaki sposób przetransportować pacjenta, nie narażając otoczenia na możliwość zarażenia groźnymi wirusami. Proponowano m.in. użycie do tego celu kabiny amerykańskiego pojazdu kosmicznego „Apollo”, która dawałaby pełną gwarancję izolacji. Sądzi się, że po upływie dwóch tygodni od wystąpienia gorączki „Lassa” u dr. Mandrelli, możliwość zarażenia wydradzi się zmniejszając.

W stacji izolacyjnej przystąpiono od razu do odpowiednich czynności, które pozwolą ustalić metodę leczenia. (PAP)

Telefony GŁOSZA

W Poznaniu na ul. Głogowskiej dostał się pod tramwaj 33-letni S. Z. z Bobrownika pow. Nowy Tomys. Jak zeznali świadkowie S. Z. w czasie jazdy tramwaju rozsunął zamknięte drzwi i wyskoczył. Padając dostał się pod przyczepę. Po podniesieniu tramwaju ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

21-letnia studentka potracona została na ul. Dąbrowskiego w Poznaniu przez samochód. Z obrażeniami przewieziono ją do szpitala.

Również z ulicy Głogowskiej przewieziono do szpitala dziecko ze wstrząsem mózgu, które potrącone zostało przez motocyklistę. (t)

Sprawcy nadużyć na szkodę PSS surowo ukarani

22 bm. Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie Tadeusza Blachy i 20 współoskarżonych o poważne nadużycia na szkodę Poznańskiej Spółdzielni Spożywców „Społem”.

W latach 1968—1972 T. Blacha, ówczesny referent działu zaopatrzenia PSS, fałszując wnioski o przydział opału powodował, że Wojewódzkie Biuro Handlu Opalem przyznawało spółdzielni limity uprawniające do kupna węgla w ilościach znacznie przekraczających potrzeby PSS. Fakt ten w połączeniu z fałszerstwem dokumentacji rozliczeniowej umożliwiał Blasze i jego współni-

kom kradzież opału. Wspólnikami głównego oskarżonego byli niektórzy członkowie brigad transportowych Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców (WSS świadczyła usługi przewozowe na rzecz PSS). Sprzedawali oni kradziony opał prywatnym odbiorcom, a uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi dzielili się z T. Blachą.

Sąd ustalił, że Tadeusz Blacha uczestniczył w kradzieży 2 900 ton opału wartości 1,6 mln zł i skazał go za to na 13 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 000 zł.

Byli pracownicy WSS, którym udowodniono udział w kradzieży opału o znacznej wartości (w granicach od 594 000 do 724 000 zł) również zostali surowo ukarani. Sąd skazał Zdzisława Grabinskiego na 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny, Czesława Czajkę i Stanisława Spisłarskiego na kary po 8 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny, Józefa Bandurskiego na 7 lat i 6 miesięcy oraz 60 000 zł grzywny, Mariana Biernackiego na 7 lat i 6 miesięcy oraz 55 000 zł grzywny, a Kazimierza Uryżę na 7 lat pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny. Wobec wszystkich tych oskarżonych Sąd orzekł również utratę praw publicznych na 5 lat oraz konfiskatę mienia w całości. Prócz tego zasądził od nich i dalszych oskarżonych 1,6 mln zł na rzecz PSS tytułem odszkodowania.

14 oskarżonych, którzy uczestniczyli w kradzieży opału wartości od 2 300 do 180 000 zł, otrzymało kary pozbawienia wolności w granicach od 6 miesięcy (z zawieszaniem na 3 lata) do 5 lat i 6 miesięcy.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Nowa inicjatywa TRR RWP

Przedstawiciel misji specjalnej Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego w DRW, Nguyen Van Tien, przedstawił 22 bm. w Hanoi deklarację TRR RWP w sprawie pełnego wprowadzenia w życie porozumienia pokojowego w Wietnamie Południowym.

Deklaracja TRR RWP, podkreśla, że w ciągu 15 miesięcy, jakie minęły od podpisania w Paryżu porozumienia pokojowego, sytuacja w Wietnamie Południowym jest nadal napięta. TRR RWP zaproponował więc nowy, sześciopunktowy plan zapewnienia pokoju w Wietnamie Południowym, przewidujący przede wszystkim, aby dowództwa wojsk sił państwowych oraz rządu sągongskiego wydały swym oddziałom rozkaz zawieszenia broni. (PAP)

Drugi dzień dekady

Pisarze na Ziemi Kaliskiej

Drugi dzień VIII Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego upłynął pod znakiem spotkań w zakładach pracy, szkołach, klubach i bibliotekach miasta oraz powiatu kaliskiego.

Przed południem przebywający w Kaliszu pisarze zwiedzili Muzeum Ziemi Kaliskiej oraz odwiedzili dwa duże zmodernizowane zakłady: „Wiatli” i „Runotex”. Zapoznali się oni z pracą produkcyjną, z warunkami socjalnymi, a także spotkali się z przedstawicielami dyrekcji i załóg tych zakładów. Następnie udali się na indywidualne spotkania do szkół. Wzięło w nich udział ponad 20 pisarzy. Między innymi Eugeniusz Pauksza był gościem uczennic Liceum Medycznego, Nikos Chadzinikolau spotkał się z młodzieżą Liceum im. Adama Asnyka, Egon Naganowski był w Liceum im. Tadeusza Kościuszki, Ewa Najwer — wśród uczniów Szkoły Podstawowej nr 9, a Lech Koncinski — w Liceum Ekonomicznym.

Po południu pisarze wyjechali do miasteczka i wsi powiatu kaliskiego, gdzie w klubach i bibliotekach odbyli kolejne wieczory autorskie. (kos)

Targi „Wiosna — 74”

Dokończenie ze str. 1
rocznych. Są to przede wszystkim wyroby z polistyrenu, polichloru winylu itp. Przyczyna zaniżonych ofert są trudności z surowcami.

Gwoli sprawiedliwości odnotować trzeba także sporo nowych wyrobów w tej branży, proponowanych przez przemysł po raz pierwszy. Są to m.in. komplet różnych drobniagów przydatnych do kuchni — oferowany przez Legnicką Fabrykę Nakryć Stołowych, wieszak łazienkowy — wystawiany przez poznańską spółdzielnię „Armet”, waga kuchenna stojąca, spółdzielnia „Nowe Życie” z Czesłachow. Wartość produktów tych nowości w branży metalowej przekracza 15 mln zł, natomiast w tworzywach sztucznych — 14 mln.

Reasumując: po obejrzeniu propozycji branży 1001 drobniagów/czuje się pewien niedosyt. Przecież produkcja tych niewielkich, a bardzo ułatwiających pracę w domu przedmiotów, nie potrzebuje wielkich inwestycji, nie potrzebuje hal fabrycznych. Można natomiast wykorzystać wiele odpadów produkcyjnych a tym samym przyczynić się do poprawy gospodarności. (k)

Wada konstrukcyjna przyczyną katastrofy

Administracja lotnictwa cywilnego USA opublikowała dokumenty sugerujące, że przyczyną katastrofy samolotu „DC 10”, należącego do Tureckich Linii Lotniczych, jaka wydarzyła się pod Paryżem — była wada konstrukcyjna drzwi luku bagażowego.

Ponadto administracja stwierdza, że — być może — nie doszłoby do tej największej w historii lotnictwa cywilnego katastrofy, w której zginęło 345 osób gdyby zastosowano się do zaleceń federacji, opracowanych w 1972 r. Zalecała te sugerowały dokonanie poprawki konstrukcyjnej drzwi luku bagażowego. Producent samolotów zbagatelizował jednak te uwagi. (PAP)

K. Olszewski u J. Perona

21 bm. wicepremier K. Olszewski został przyjęty przez prezydenta Republiki Argentyny gen. J. Perona w jego oficjalnej rezydencji. W rozmowie dokonano wymiany poglądów na wiele problemów międzynarodowych, jak również omówiono stan stosunków dwustronnych między Polską i Argentyną.

Protest Jugosławii

Jugosławie ogarnęła fala protestów, oburzenia i potępienia w związku z notą rządu włoskiego

PAP RADIO INF.WYK TELEFONEM
RADIO INF.WYK TELEFONEM PAP
INF.WYK TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP INF.WYK TELEFONEM
RADIO INF.WYK TELEFONEM PAP

z 11 bm., w której wysunięto roszczenia do części terytorium SFRJ. Nota ta stwierdza m. in., że „suwerenność Jugosławii nigdy nie obejmowała terytorium włoskiego, określonego jako strefa „B” Włosego Obszaru Triestu”. (Na podstawie memorandum londyńskiego z 1954 r., Wolny Obszar Triestu podzielony został na strefę „A”, która przypadła Włochom i strefę „B”, która stała się integralną częścią Jugosławii).

Samobójstwa w Bundeswehrze

Wśród żołnierzy Bundeswehry wzrosła w ostatnich latach liczba samobójstw. W okresie 1969—1973 wzrosła ona z 68 do 96, a liczba nieudanych prób samobójstwa zwiększyła się w analogicznym okresie z 479 do 715.

„Doktorat po tokijsku”

Powszechnie przyjęło się uważać, że osoba posiadająca tytuł doktora posiada solidną wiedzę i wybitną znajomość tej dziedziny nauki, w której się kształciła. Jednakże zdarzają się wyjątki — jak się to mówi — potwierdzające regułę. Coś takiego — i to w skrajnym wydaniu — zanotowano w Japonii. A wszystko wyszło na jaw dopiero niedawno.

Oto od dziesięciu lat egzystował tam tzw. „Uniwersytet Tokijski”, którego cały aparat uczelniany mieścił się w jednym małym pokoju biurowym, chociaż instytucja ta obdarzała tytułami doktorskimi, i to zupełnie legalnie, setki wybranych przez siebie japońskich osobistości, zarówno oficjalnych jak i półoficjalnych, a także ze... świata przestępczego. Ostatnią z wybranych do doktoryzowania osób był pewien 69-letni mężczyzna ukrywający pod kryptonimem „Pana K.”... honorowy prezes tokijskiej organizacji gangsterów „Matsubukai”.

„Pana K.” który przed czasem musiał opuścić szkołę podstawową, otrzymał doktorat za — jak to określono — swój „subtelny charakter”. Przy okazji zaś obdarzył on uniwersytet sumą 3,5 tysiąca dolarów. Po to, oczywiście, by mogła nadać następne doktoraty ludziom nie mniej „zasłużonym” od niego. (tk)

„Lotek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Matego Lotka z 20 bm. stwierdzono: 13 roz. z 5 traf. — wygr. po 171,329 zł; 2,340 roz. z 4 traf. — wygr. po 2,240 zł; 82,899 roz. z 3 traf. — wygr. po 67 zł.

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, rano mgły i zmglenia. Temperatura maksymalna od 8 stopni na północ do 14 stopni w centrum i 18 stopni na południu. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Pomorski (redaktor naczelný) Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopisów nie zamykanych nie zwracamy © Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przysyła się pośrodkiem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na kartę PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 33029 F-14

Kalisz z bliska i z daleka

namicznemu rozwojowi regionu.

Obecnie istnieją w Kaliszu dwa nowe tytuły współczesności — gazety zakładowe „Delta” i „Kalisz Włókniarz”. Lecz „Ziemia Kaliska” jest pismem najbardziej z tym miastem związanym. Jej redakcja podejmowała wiele inicjatyw kulturalnych. Organizuje różne akcje, konkursy, salony „Ziemi Kaliskiej” (wystawy malarstwa, grafiki i rzeźby), prowadzi cieszącą się ogromnym powodzeniem poradnię społeczno-prawną.

Lubię oglądać panoramę tego miasta, które położone w pradolinie Prosy, każdemu przybyszowi pozwala patrzeć na siebie trochę z góry. Ostatnio jednak, wjeżdżając od strony Poznania, szły kim lux-pekaesem, nie zdążyłem ogarnąć wszystkich wież, kominów i wysokich domów Kalisza. Mój wzrok przyciągnął tym razem okazały budynek fabryczny nad Prosną, na Piskorzewiu. Inni także spojrzeli w jego stronę.

Szybko im poszło to „Polo” — powiedział pasażer siedzący najbliżej kierowcy.

Faktycznie, zaczęli chyba na początku jesieni...

Tu zaszyły zmiany

Stawką przyspieszenia inwestycji dla Kaliskich Zakładów Dzierżawskich „Polo” (nowy obiekt będzie przekazany 22 lipca na 4 miesiące przed planowanym terminem) jest 40 milionów złotych.

— Ciągła modernizacja i rozbudowa zakładów przemysłowych sprawiły, że nie sposób porównywać dziś na przykład „Wistilu” z dawną „Bielarnią”, z której na dobrą sprawę zostało chyba tylko pół budynku — mówi sekretarz Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR w Kaliszu, Ryszard Templewicz. — Ze starej „Pluszowni” zrodził się nowoczesny „Runotex”. A czy pamiętacie, jak wyglądała zaraz po wojnie WSK? Z dawnego „celemwerku”, z niewielkiej fabryki remontowej samochodów, powstał ogromny zakład przemysłowy. WSK to ciągle poligon budowlany. Przez 30 lat budowlańcy prawie nie schodzili z tego terenu. A przy okazji warto zaznaczyć, że Kalisz należy do potentatów budowlanych. Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane znane jest nie tylko w Wielkopolsce.

Tytuły współczesności

Od rogatki jest zaledwie parę kroków do kawiarni „Bursztynowej” i do siedziby redakcji „Ziemi Kaliskiej”. Świadectwo obecności tego czasopisma datuje się od roku 1957. Najpierw był to miesięcznik, potem dwutygodnik, a od 1 stycznia 1965 — tygodnik. W „Ziemi Kaliskiej” przypomina no już niejedną balladę z przeszłości i zapisano wiele kart z najnowszych dziejów miasta i powiatów południowo-wschodniej Wielkopolski. Odnotowano sukcesy, nie przemilczając trudności towarzyszących dy-

a w budowie jest nowy zakład „Kalimetu” przy ul. Dwydenki. Rozbudowywana jest również Elektrociepłownia Piwnice. W budowie jest nowy zakład „Instal”, dworzec PKS, pawilon szpitala...

W pamięci działacza

Gdy na plenarnych obradach Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR omawiano zadania ideowo-wychowawcze kaliskiej organizacji partyjnej w roku 30-lecia Polski Ludowej, w dyskusji

Kalisz jest najstarszym miastem w Polsce. Posiada metrykę już z roku 142 naszej ery. Zawarł ją w swoim dziele „Geographia” uczony Klaudiusz Ptolemeusz, zaznaczając na „bursztynowym szlaku”, którym rzymscy kupcy wędrowali ku Bałtykiemu Morzu, gród po łacinie zapisany: Calisia.

W roku 1960 Kalisz obchodził uroczystości swoje 1800-lecie. Obecnie jest największym po Poznaniu miastem i ośrodkiem przemysłowym naszego województwa — daje 1 procent produkcji przemysłowej całego kraju. Dominują tu, mający najbogatszą tradycję, przemysł włókienniczy i odzieżowy, a poza tym — metalowy, chemiczny, spożywczy. Miasto liczy prawie 85 tysięcy mieszkańców.

Z Kalisza jest niemal tak samo daleko do Poznania, jak do Łodzi czy Wrocławia: niewiele ponad sto kilometrów...

Redaktor naczelny Michał Płociński, pokazał mi nowe, o wiele od starych przestronniejsze, funkcjonalnie urządzone pomieszczenia redakcyjne „Ziemi”. Niewiele im już do gotowości brakowało. Znajdują się w tym samym domu, zaraz po drugiej stronie sklepu „Merino”. Totalna dla kaliskich dziennikarzy wiąże się z tą przeprowadzką zmiana.

Cytat 1

„W ciągu minionego roku oddaliśmy do eksploatacji hallową WSK „Delta”, nową bazę Zakładu Oczyszczania Miasta oraz zaplecze techniczno-usługowe dla Rejonu Energetycznego w Kaliszu. Oddaliśmy do użytku pawilon handlowy na osiedlu Widok, budynek socjalny „Instal”, a także zakład pracy chronionej Spółdzielni Inwalidów „Półkół”. Zbudowaliśmy w ubiegłym roku zaplecze dla Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, zakład produkcyjny „Kalpo”, internat dla Technikum Samochodowego na 297 miejsc, a w przeddzień rocznicy wyzwolenia oddaliśmy do użytku stożkową międzyszakładową dla pracowników przemysłu włókienniczego. W mieście dalsze rozbudowie i modernizacji poddanych jest szereg fabryk: Kaliskie Zakłady Jedwabnicze „Wistil”, Wytwórnia Sprzetu Komunikacyjnego „Delta”, Kaliskie Zakłady Elementów Wyposażania Budownictwa, Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Polo”,

głos zabrał także Stanisław Kornacki, aby w obrazowym wspomnieniu ożywić odległe już przecież, pierwsze dni po wyzwoleniu.

„Nie kto inny, jak ten bez morderów brał teraz sznurek, by

dzielić obszarniczą ziemię. A robotnik w mieście łapał za łopate i szedł porządkować swój zakład pracy. Potrafił się sznurkiem albo łańcuchem sprawiedliwie odmierzają pole dla bezrolnych i potrafił się uruchamiać zniszczone fabryki. Dzisiaj w Kaliszu widzimy drugie miasto; budujemy inną, nową wieś. Sładniej jest teraz budować miasta i ulepszać rolnictwo”...

— Byłem wtedy pracownikiem Komitetu Powiatowego PZPR i aktywistą do spraw reformy — opowiada mi Kornacki. — Jak rozparcelowaliśmy majątki Jastrzębników i Żegocin, to już na drugi dzień ludzie przynieśli z powrotem akty nadania. I to nie do urzędu, ale do mnie do domu, do Kalisza. Okazało się, że zjawili się syn właściciela majątku i niekiedy dał wyrażenie do zrozumienia, że tu wróci. Trzeba było jechać nazad i poświęcić parę dni na to, żeby przekonać ludzi, że żadnych zmian nie będzie. A nie był to czas spokojny. Wielu padło, bo chcieli widzieć ustrój sprawiedliwy. Ginęli od tych, którym się taki ustrój nie podobał — od synów obszarników i fabrykantów, i z rąk tych, którzy zostali przez wrogów w błąd wprowadzeni. Niejednokrotnie napadano wtedy na placówki milicyjne. Pamiętam, jak rozbito posterunek w Zbiersku. Nielatwie było utrwalanie władzy ludowej...



Widok z lotu ptaka na Plac Bohaterów Stalingradu w Kaliszu.

„Głos”

Jedna z trzynastu

Rozglądałem się z ciekawością po Słuszkowie. Tutaj mieści się jeszcze tymczasowo siedziba urzędu gminnego. Wiesz jest czysta, zadbana i widać, że to wcale nie na pokaz. Znać tu społeczne zaangażowanie mieszkańców. Ta postawa stała się cechą całej gminy, która przystąpiła w tym roku do konkursu o tytuł mistrza gospodarczości. Młodzież i starsi porządkują parki i zagrody, budują drogi i wiejskie kluby (ten w Przyranu powstał nie dawno temu, a w Stropiszynie zostanie otwarty na Święto Odrodzenia”).

Młodzi rolnicy podejmują specjalizację, nastawiając się przeważnie na hodowlę zwierząt i bydła. Podnoszą swoją wiedzę, organizują sobie życie kulturalne, nieraz jadą do Kalisza na premierowy film albo na przedstawienie do teatru.

— Kiedyś nasze wsie i nasza gmina były zaniedbane — mówi mi rozmówca. — Ale u nas widać, jak zmienia się współczesna wieś.

Cytat 2

„W powiecie przybyła Szkoła Podstawowa w Marcowcu, wybudowano zlewnię mleka w Żelazkowie i Jarantowie, od-

Dokończenie na str. 6
ZBIGNIEW KOSCIELAK

To, że niemowlę jest też człowiekiem, umysłowo-wilimy sobie, a przede wszystkim nasz przemysł, dopiero niedawno. Dużą zasługę w tym miała redakcja „Życia Warszawy”, która hasłem „Niemowlę też człowiek” opatrzyła swoją długofalową akcją wspierającą maluchy. Wstyd, że zauważono niemowlaków tak późno, ważne jednak, iż zaczęto szybko nadrobić zaległości.

Krótko przypomnę jak do tychczas toczyła się batalia o najmłodszych klientów. Redaktorzy „Życia Warszawy” zdenerwowani tym, że nie mogą swoich maluchów odpowiednio ubrać i szybko, zdrowo nakarmić, uderzyli na alarm. Żeby było szybciej i prościej — ze swoich zagranicznych wojaczy poprzywozili najładniejsze, według nich, i najpraktyczniejsze wzory wyrobów dla dzieci. Wszystko to pokazało polskim producentom na wystawie zorganizowanej w warszawskim Domu Dziecka. Dyrektorzy fabryk powiedzieli. — Zrobimy. Pierwsze efekty pokazali na specjalnej wystawie problemowej na Targach „Jesień-73”. Były to przede wszystkim wzory i propozycje.

Na obecnych Targach wiadać pierwszą konkretną ofertę tych nowych towa-

Targowy kształt rynku

Wszystko dla najmłodszych

rów. I trzeba przyznać, że efekty są wyśmienite, chociaż tych ładnych kaftaników, spódnich, ubrań, zabawek, soków itp. jest jeszcze za mało.

Oczywiście wybrzydzając na ilość, można, faktem jest jednak, że przemysł słowa dotrzymał. To co pokazał w tegorocznej targowej ekspozycji, może cieszyć. Popisali się zarówno producenci z przemysłu kluczowego jak też spółdzielnie, przemysł terenowy i rzemieślnicy.

Widać to chociażby w rezultatach targowego konkursu jakości i estetyki towaru. Złote medale za rzeszowskie soki „Bobo-Frut”, za komplety niemowlęce spółdzielni „Współpraca” z Gdańska i za swe terki zakładów „Milana” z Legnicy — są tego wymownym dowodem. Wysoko ocenione srebrnymi medalami zostały także wyroby zakładów „Bobo” z Piław Górnich. Szczególne uznanie zyskały kombinowany spiwory przeznaczone dla niemowląt.

Coraz łatwiej będzie dla maluchów przyrządzać posiłki. Dziecięce konserwy, soki owocowe i warzywne, witaminizowane mleko w proszku itd. Wszystkie te wyroby przyjmują się na rynku i kiedy jeszcze niedawno były kłopoty z przekonaniem matek o celowości zakupu, dzisiaj chodzą przede wszystkim o zwiększenie produkcji.

Osobny problem stanowią buty. Tutaj sytuacja jest chyba najgorsza. Dziecięcych bucików wciąż brak. Nie tylko zresztą butów, ale i zwykłych papuci, obuwia domowego. Jest to ponoc rezultat nieprawidłowości w systemie finansowych rozliczeń. Okazuje się, że produkcja obuwia dziecięcego jest dla fabryk nieopłacalna. Nie to nie musi obchodzić klientów, ale który dyrektor fabryki dobrowolnie będzie podejmował taką produkcję?

Na zakończenie jedna uwaga: wszystkie mamy muszą wykazać jeszcze trochę cierpliwości. To co pokazano jest na Targach produkowane będzie dopiero za pół roku i wtedy zapelnia się z pewnością półki dziecięcych sklepów targowymi eksponatami. J.K.

JÓZEF RATAJCZAK

Spotkania autorskie

Z Julianem Przybosiem

Julian Przybóś był w klubie „Od nowa” prawie co roku. Miał tutaj swoich stałych wielbicieli i wyznawców, którzy szczerze zapewniali salkę za każdym razem. Poeta przywiązywał zresztą dużą wagę do tych spotkań. Zawsze przyjeżdżał do klubu z bardzo konkretnym tematem prelekcji o poezji. Przywoził nowe wiersze. Dopilnował osobiście wyboru tekstów, które recytować mieli aktorzy, spotykał się z nimi przed występem, by sprawdzić, jak się przygotowali do mówienia wierszy. Nie szczędził także w listach uwag pod adresem wykonawców „Generalna wskazówka dla recytujących — pisał. — Czytać po wolniej, zachowując wszystkie pauzy. Moje wiersze nie są komponowane na starym schemacie opisu lub opowiadania o czymś, są dramatyczne pokazują w słowach — działanie się uczuć. Każde zdanie miało zazwyczaj taki nabój: wyobraźniowy i uczuciowy do jakiego dążyli poeci typu sta-

fowskiego na końcu wiersza w tzw. „pointe”. Moje wiersze składają się jak gdyby z samych „pointes” — choć oczywiście jest w nich ruch rozwój — zgodny z działaniem się wyrażanych uczuć.”

Wybierając wiersze dla aktorów, Przybóś zwykle odczytywał do opublikowanych książek, z tym że niesłychanie skrupulatnie poprawiał wszelkie błędy drukarskie, dbając o prawidłowe brzmienie tekstu. Przysyłając natomiast nowe wiersze, przepisywał je zawsze ręcznie. Maszynopis zdawał się być w przypadku jego poezji swoistą profanacją tekstu, mechaniczną obróbką tego, co najpiękniejszą kształt uzyskiwało w ręku pisze — bliższym jak gdyby wzruszeniu i wierniej oddającym każde drgnienie wewnętrzne.

„Wieczór swój wyobrażam sobie tak — pisze poeta znając już nasze zwyczaje klubowe. — Na wstępie winien ktoś z klubu — najlepiej, gdyby to

zechciał uczynić sam Pan — powiedzieć parę słów o autorze. Recytacje (niestety, nie będę miał możliwości usłyszeć ich wcześniej niż na wieczorze). Wspomina Pan o przeciwnikach muzycznych. Tego boję się bardzo. Kto to robi, co gra? Ja proponuję fragmenty muzyki nowoczesnej, sądzę nawet, że danielo co kilka wierszy po płycie np. Weberna, a z polskich Serockiego (który zrobił muzykę do moich kilku liryków) byłoby najlepszym rozwiązaniem sprawy. Na przykład — 1 płyta krótkiej kompozycji serialnej Weberna i 2 płyty Serockiego w ciągu całego wieczoru (nie wiem jednak czy te moje pieśni na grano, miała być śpiewać Wójtowiczówna). Po recytacjach przemówię ja. Oczywiście zastanowię się do obyczaju panującego w Waszym klubie i będę uczestniczył w tej rozmowie o poezji, choć doświadczenie mówi, że niewiele ona daje, zamienia się w „dyskusję”, co jest idiotyczne, gdy rzecz idzie o poezji. Nie po-

dobna wtedy uniknąć wypadku, żeby nie odezwał się jakiś barbarzyńca, z którym nie sposób się porozumieć, podobnie jak trudno byłoby rozmawiać z człowiekiem paleolitu”.

Ten obszerny cytat z listu poety najlepiej obrazuje charakter spotkań Juliana Przybosia w Klubie „Od nowa”. Proszę jednak nie sądzić, iż obawa o pojawienie się „barbarzyńców” skłaniała Przybosia do unikania spraw drażliwych, kontrowersyjnych. Na odwrót, oprócz takich tematów prelekcji, jak „Niektóre źródła i ujęcia sztuki naszego wieku”, Przybóś przywoził również tematy w rodzaju: „Czy poezja może być niezrozumiała?”

A poza tym, jakże chętnie prowadził własne spory, uczestniczył w dyskusjach, spotykał się z młodzieżą! Cenił bowiem oponentów, lecz — rozumnych, a więc — w istocie groźnych, dorastających do roli prawdziwych partnerów. Z inicjatywy poety aranżowałem wiele takich spotkań w swoim mieszkaniu bądź w kawiarniach, gdyż Julian Przybóś, ceniąc sobie bardzo wysoko twórczość Stanisława Barańczaka czy Edwarda Balcerzana, pragnął poznać ich, rozmawiać z nimi, wymienić

myśli. Dlatego też spotkania z poetą w klubie obstrastały zawsze w liczne, żywe rozmowy, w dalekie spacery po mieście i za miasto, co ubóstwiał Przybóś nade wszystko. Stąd właśnie z licznych poznańskich wizyt pamiętam poetę nie tyle stojącego na estradzie, wygłaszającego wiersze, co rozmawiającego, a także — idącego z kapeluszem w ręce, nie zważając na wiatr, w białej delikatnej aureole siwych włosów, rozwianych ponad jego skupioną z grecka i spogawiającą głową.

Nie brak też momentu humorystycznego w owych wspomnieniach. Pewnego razu Julian Przybóś nie mógł przyjechać na swój wieczór, zapowiedziany już szeroko i rozreklamowany. W ostatniej dosłownie chwili, aby zatrzymać jednak publiczność w Klubie, zaprosiłem na „wieczór Przybosia” — Ryszarda Daneckiego. Po spotkaniu podchodził do mnie starszuszka, stała bywalczyni naszych imprez, która widocznie musiała się dobrze spóźnić na spotkanie i szepcze konfidencko: „Niech Pan powie Przybosiovi, że bez wasy jest mu znacznie lepiej!”

Sojusznik potrzebny zaraz

Specjalizacja usług uzupełnieniem wiedzy

W rozmowie z jej prezesem Włodzimierzem Kułakiewiczem zorientowaliśmy się w perspektywicznym programie rozwoju tej korzystnej dla studentów i dla miasta placówki. Jest to program ciekawy i celowy, uzależniony jednak od przychylności władz poznańskich uczelni.

SSP „Akademik” wykonuje prace, wartości 25 milionów złotych rocznie, świadczą ponadto usługi dla ludności za 9 milionów. Nie jest to pułap studentek możliwości i zakresu prac, wykonywanych w chwilach wolnych od zajęć na uczelni.

Na czoło świadczonych przez studentów usług wysuwają się przedsięwzięcia o charakterze specjalistycznym. Jednoczą one możliwości zarobkowania za pośrednictwem spółdzielni, z praktycznym wykorzystywaniem umiejętności i wiedzy, zdobytej w czasie studiów, od powiadania na zapotrzebowanie zakładów i instytucji. Zamówienia te są rozmaite. Student ci wraz z inżynierami i asystentami prowadzą pomiary elektroenergetyczne, opracowują odpowiednie dokumentację i instrukcje obsługi urządzeń przemysłowych dokonują inwentaryzacji budowlanych, elektrycznych i instalacyjnych, opracowują dokumentację rejestracyjną kotłowni i zbiorników ciśnieniowych dla dozoru technicznego itp.

Aby zilustrować stopień znajomości przedmiotu, wymagamy przy tych właśnie usługach, przytoczyć jeden z przykładów — badań „czystości patentowej”. Polega ona na ustaleniu, czy zgłoszony wniosek jest już znany w innych krajach. Zgłoszony patent badany jest w rejestrach różnych krajów. Wymaga to nie tylko wysokiej umiejętności fachowych, lecz również doskonałej znajomości języków.

Obecnie, spółdzielnia „Akademik” prowadzi bardzo ciekawe i pożyteczne kursy, których uczestnikami są studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Politechniki Poznańskiej i Wydziału Matematycznego Uniwersytetu im. Adama Mickie-

wicza w Poznaniu. Absolwenci tych kursów posiadają umiejętności programowania elektronicznych maszyn cyfrowych, niebawem podejmą pracę na urządzeniach jednego z poznańskich ośrodków obliczeniowych i wykonywać będą usługi dla przedsiębiorstw.

W bardzo zaawansowanym stadium przygotowań jest uchwała Centralnego Związku Spółdzielni Pracy, zezwalająca niektórym studentom spółdzielniom na prowadzenie prac projektowych. Wspólnie z inżynierami z przemysłu i pracownikami naukowymi poznańskich uczelni, podejmą studenci prace projektowe dla ludności. Chodzi tu oczywiście o projektowanie niewielkich obiektów, ale potrzeby w tym zakresie są duże.

Nie samą pracą jednak — i nauką — student żyje. Korzysta on również z prowadzonych przez „Akademik” placówek o charakterze handlowo-gastronomicznym. Choć w zamierzeniach owe „tanie bufety” miały być jedynie skromnym uzupełnieniem PSS-owskiej sieci handlowej, działającej w środowisku akademickim, są one jednak dla studentów atrakcyjniejsze, stwarzając możliwość nabywania tanich śniadań i kolacji. Dla przykładu bufet, przygotowany do serwowania posiłków za 40 000 zł miesięcznie, wykonuje obroty 3 razy większe.

To nie jedyny powód, który sprawia, że warunki świadczonych tam usług nie przedstawiają się imponująco. Wystarczy przytoczyć — dla niektórych wprost śmieszny — przykład, iż całe zabezpieczenie magazynowe dla licznej sieci bufetów, których łączna działalność zamknęła się kwotą 10 milionów złotych — stanowią dwa pokoiki o łącznej powierzchni 24 metrów kwadratowych (!). Nie tu dodać, nie ująć, chyba jedynie przytoczyć kolejny paradoks — wniosek o przydział środka transportowego do przewozu żywności 3 lata oczekuje w WZSP na rozpatrzenie. Natomiast próby o przydzielenie dodatkowej powierzchni magazynowej nie zostały dotąd pozytywnie rozpatrzone przez Kolegium

Dyrektorów Administracyjnych Uczelni Poznania.

Zarząd Studenckiej Spółdzielni Pracy „Akademik” nie siedzi z założonymi rękoma, białoląc nad trudnościami. Ostatnio zrodził się w „Akademiku” ciekawy projekt, którego realizacja zakończyć może bólaczkę studenckiej spółdzielczości w naszym mieście.

W jednym z osiedli studentek — myśli się konkretnie o kompleksie przy ul. Obronickiej — należałoby pobudować pawilon handlowo-usługowy, w którym znajdą się pomieszczenia gastronomiczne, a także lokale dla pracowni specjalistycznych, wspomnianych pracowników projektowych, magazynów dla produktów spożywczych i artykułów gospodarczych oraz urządzeń, niezbędnych do podejmowania prac na dużych wysokościach itp. „Akademik” posiada niezbędne fundusze na realizowanie tej inwestycji. W czym więc problem? Spółdzielnia nie dysponuje własnymi służbami inwestycyjnymi.

Istnieje w Poznaniu Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych, który w plany rozwoju studentek osiedla na Winograch mógłby „wkomponować” wspaniały pawilon (tak jak to jest w innych osiedlach mieszkaniowych). Nie mamy cienia wątpliwości, że zechce to uczynić — ważne tylko kiedy?

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



„Wspomnienia powstańców wielkopolskich”. Wybór i wstęp: Lesław Tokarski i Jerzy Ziolk, przedmowa Władysława Markiewicza. Wyd. II. Wybór prac z konkursu ogłoszonego przez „Głos Wielkopolski”, WTK, Wydawnictwo Poznańskie i ZO ZBoWiD. Str. 530, zł 45.

Henryk Batowski — „Zdrada monarchii”. Sprawa Czechosłowacji dyplomacja europejska w roku 1938”. Str. 329, zł 40.

Jerzy Korczak — „Wysoki krzyż”. Str. 172, zł 14.

Eugeniusz Paukszt — „Wszystkie barwy codzienności”, wyd. III. Str. 486, zł 30.

Szkolne dywagacje

Tydzień dobroci dla... ucznia

czyna swoją drugą, obowiązkiem zmianę pracy — odrabia lekcje, czyli przygotowuje się do odpowiedzi w dniu następnym.

Jak długo trwa ta druga zmiana pracy uczniowskiej?

Zachowując całkowity umiar w obliczeniach należy przyjąć, że uczeń potrzebuje 4—5 godzin nieprzerwanego wysiłku, by sprostać w następnym dniu zadaniom sześciu lub siedmiu nauczycieli. Biorąc pod uwagę czas przeznaczony na obiad i pozaszkolne obowiązki domowe, druga zmiana, czy jak kto woli — drugi etat ucznia trwa do godz. 21 lub 22. Jak dobrze pójdzie.

Obiektywna suma subiektywnych wymagań

Jak dobrze pójdzie — gdyż rzeczywisty stan rzeczy odbiega często od wszelkich statystycznych średnich.

Dotychczas w naszych szkołach nie istnieje żaden skuteczny system bieżącej koordynacji wielkości zadań domowych. Wyznaczając uczniom określone prace domowe, nauczyciel danego przedmiotu z reguły nie zastanawia się nad tym,

ile zadań otrzyma uczeń od innych nauczycieli. Praktyczne obserwacje życia szkolnego wskazują również, iż większość nauczycieli nie opiera się zbyt mocno pokusie maksymalizacji zadań domowych, że traktuje lekcję w klasie jako zapowiedź zasadniczej pracy, która uczeń powinien wykonać w domu.

Oto zupełnie już konkretny przykład konkretnego dziennego zadania w I klasie jednego z liceów ogólnokształcących:

● Język polski — charakterystyka utworów Kochanowskiego, ułożyć własną fraszkę w stylu Kochanowskiego (czas — 45 min. — 1 godz.);

● Historia — opanowanie materiału z trzech stron podręcznika (30 min.);

● Geografia — ogólna charakterystyka ukształtowania powierzchni ziemi, 5 str. podręcznika (30—45 min.);

● Pierwszy język obcy — nauczyć się czytać nowy tekst, by móc pisać pod dyktando po łowce teży czytanki (1 godz.);

● Drugi język obcy — pisanie streszczenia czytanki (30 min.);

Psycholog radzi

Krzywe zwierciadła

W kolejnej publikacji naszego cyklu psycholog kliniczny Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie — Waldemar Domachowski pisze o zgubnych skutkach egocentryzmu.

Funkcjonowanie żywego organizmu polega na tworzeniu określonych związków (relacji) między tym organizmem a światem zewnętrznym. Relacje różnego typu nawiązuje również człowiek, a główna ich część wyraża fakt, że partnerem człowieka (partnerem Ja) jest inny człowiek (inne Ja) i jego wytwory.

Efektom funkcjonowania jest kształtowanie się i powstawanie osobowości. Szeroko rozumiany Świat jest dla osobowości zarówno treścią, którą ją wypełnia jak i tworzywem, które ona przekształca. W związku z tym, w świecie stanowiącym treść osobowości możemy wyróżnić dwie podstawowe części. Pierwsza jest odwzorowaniem przedmiotów świata zewnętrznego i łączących je związków (przedmiotami są również inni ludzie oraz my sami), jest to tzw. „Ja” przedmiotowo-społeczne. Druga część, oparta o doświadczenia nabywane indywidualnie w toku rozwoju, będące skutkiem nawiązywania relacji, ustala wśród tych przedmiotów indywidualne hierarchie wartości, specyficzne relacje i sposoby funkcjonowania; tzw. „ja” indywidualne, różniące ludzi.

Tak zbudowana osobowość nawiązuje relacje z szeroko rozumianym światem. Prawidłowy przebieg tych relacji może ulec zniekształceniom, dwukierunkowym:

— w pierwszym zniekształceniu polegają na zmianie zasad nawiązywania i interpretacji związków Ja—Świat; zniekształcenia tego typu spotykamy w psychozach, szczególnie w schizofrenii,

— w drugim przypadku zostaje nadmiernie wyeksponowana jedna z dwóch części, z których zbudowana jest Ja, jako punkt odniesienia dla nawiązywania relacji (charakterystyczne dla nerwic).

Chciałbym bliżej przedstawić sytuację, w której występuje zniekształcenie typu drugiego, a nadmiernie wyeksponowanym biegunem jest „ja” indywidualne. Postawa wobec świata, jaka się wówczas wy-

tworza, określana jest mianem egocentryzmu.

Najogólniej można by określić tę postawę jako ujmowanie świata przez pryzmat owego indywidualnego „Ja”. Efektem tego jest odbieranie świata na podobieństwo odbicia w krzywym lustrze. Charakterystyczną cechą takiego obrazu jest zachowanie ogólnego planu, pozwalającego zidentyfikować odbijające się elementy i ich związki, przy tym jednak w karykaturalny sposób zostają zniekształcone ich proporcje. W najmniejszym spóźnionych miejscach elementy obiektywne nie ważne zewnętrznego świata mogą się stać ledwie widoczne, zaś obiekty lub związki drugoplanowe mogą uzyskać blask pierwszej wielkości.

Jak zostało wcześniej powiedziane, funkcjonowanie polega na nawiązywaniu związków typu: „Ja — Świat”. W opisanym zniekształceniu otrzymujemy krzywy obraz świata do terminu nieadekwatnego do świata rzeczywistego włączenie się w ten. Należałoby się wobec tego zastanowić, dlaczego odbieranie świata przez pryzmat owego „Ja” indywidualnego, bez weryfikacji przez „Ja” przedmiotowo-społeczne, prowadzi do takiego odbioru świata, który uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie.

Aby to wyjaśnić, należy przypomnieć sposób kształtowania się owego „Ja”. Powiedziano wyżej, że „Ja” indywidualne funkcjonuje i tworzy się, wartościując elementy świata i nawiązywane z nimi relacje, na podstawie właściwych dla każdego z osobna przeżyć, doświadczeń, zrealizowanych związków. Prowadzi to do widzenia i oceny zdarzeń teraźniejszych, narzędziami właściwymi dla każdego, co już minęło i, po drugie, do różnego przez każdego widzenia tych samych zdarzeń, przy braku płaszczyzny dla ich ujednolicenia (brak odwołania się do „Ja” przedmiotowo-społecznego).

Z kolei należy wyjaśnić, jakie mogą być przyczyny nadmiernego wyeksponowania indywidualnego „Ja”. Pewną rolę w egocentryzmie występuje u każdego człowieka i jest wyrazem faktu, że w toku wszelkich działań, które on w toku życia podejmuje, osobowość jest centralnym punktem odniesienia dla wszystkich nawiązywanych relacji i tylko ona jest zawsze. Natomiast przyczyną nadmiernej egocentryzacji jest subiektywne poczucie krzywdy, będące wyrazem

Decyzje, podejmowane centralnie w ostatnich latach, przyniosły poprawę warunków bytowych młodzieży studiującej. Sprzymierzeńcem Zarządu Wojewódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w realizacji uzyskanych przywilejów, jest w Poznaniu Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik”.

z niemnością znalezienia wyjścia ze ślepej uliczki własnych kompleksów, niemożności przekształcania siebie i świata według założonych planów, przy braku obiektywnego spojrzenia na samego siebie. Prowadzi to do znacznego zaburzenia kontaktów ze światem, koncentracji na sobie, ciągłego niezadowolenia, przerażającego się często w agresję w stosunku do siebie i do świata lub do wycofywania się z czynnego życia.

Wzrost egocentryzacji, oprócz wyżej wymienionych, posiada inne jeszcze cechy charakterystyczne. Jedną z nich jest specyficzny sposób mówienia, kiedy w wypowiedziach coraz częściej pojawiają się słowa: „Ja”, „mój”, „dla mnie” i coraz więcej wypowiedzi skierowanych jest na opis doznanych krzywd i nieszcześć. Inną z tych cech oparta jest na zakłóceniu relacji: biorąc — dając. Polega to na tym, że stan na pozycji pokrzywdzonego prowadzi do domagania się od otoczenia wynagrodzenia subiektywnie doznanych krzywd, bez dawania czegoś z siebie. Postawa taka jest przez otoczenie odbierana jako paçożytnictwo i prowadzi do odrzucenia społecznego, co staje się powodem wzrostu poczucia krzywdy, zamykając w ten sposób jeszcze jedno błędne koło.

Nadmierny egocentryzm jest jednym z podstawowych objawów nerwicy, toteż stwierdzenie wzrostu egocentryzacji powinno się stać sygnałem alarmowym, zwracającym uwagę na zakłócenia w procesie interakcji Ja—Świat, które są efektem wzrostu koncentracji uwagi na samym sobie. W takim wypadku należałoby dążyć do tego, by włączyć się w możliwie dużą ilość różnego typu interakcji, umożliwiających wielostronną weryfikację poczynań, by konfrontować własne widzenie świata z tym, które mają inni, a zwłaszcza, by skonfrontować własny obraz siebie z tym, jak nas widzą inni ludzie, oraz starać się dostrzegać nie tylko siebie i swoje problemy, ale również innych ludzi, ich radości i smutki, to, że również inni cierpią, choć mają chwile radości i szczęścia.

Ponieważ rozbieżność egocentryzmu nerwicowego jest warunkiem koniecznym przejścia do dalszych etapów terapii, stać też większość form psychoterapii stara się to uzyskać różnymi sposobami. Jedną z najbardziej w tym względzie efektywnych form jest psychoterapia grupowa, umożliwiająca w sposób możliwie pełny realizację wymienionych wyżej zaleceń, dzięki wykorzystaniu grupy jako „zdrowego lustra”, ukazującego nasz prawdziwy, niezafałszowany obraz.

WALDEMAR DOMACHOWSKI

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z dopiskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, niekiedy bardzo osobistych, redakcja do puszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

HUMOR I SATYRA



— Ma pan jakieś rekomendacje, młody człowieku, ale jak praktykę pan ma poza pomaganiem matce w domu?

Kalisz z bliska i z daleka

Dokończenie ze str. 3

czano do użytku most w Roz-
działach oraz dokonano no-
wych drenowań na obszarze
116 ha. Nastąpił wzrost po-
wierzchni zasiewów. W ubieg-
łym roku mieliśmy zagospo-
darowane w powiecie 103,3
tys. ha, z czego zasiewy zbóż
osiągnęły 50 tys. ha ogólnego
arealu gruntów. Więcej upraw-
iamy pszenicy, jęczmienia —
jako zbóż o lepszych plonach,
więcej gruntów przeznaczamy
także na uprawy warzyw, owo-
ców, roślin jagodowych. W
bieżącym roku kaliskie rolnic-
two winno osiągnąć plony zbóż
w granicach 27,2 q z hektara,
buraków cukrowych do 300 q,
ziemniaków do 191 q z hektara.
Przewiduje się znaczny
wzrost pogłowia bydła i trzo-
dy chlewnej, a o 9,3 procent
wzrośnie skup mleka...

Nie tylko Kaliniec

Chodząc po Kaliszu w słoń-
eczne dni z końca zimy, oglą-
dałem fragmenty średniowiecz-
nych murów, basztę „Dorętkę”
i w kamieniu na kamiennym
moście wykuty herb miasta:
trebaczka na wieży. Przystawa-
łem przy pomnikach Marii
Konopnickiej i Adama Asny-
ka, a wędrując po Kaliszu
myślałem o „Nocach i dnach”
Marii Dąbrowskiej — o pisar-
ce, której ta nowa, wielka już
dzelnica zawdzięcza swoją
jasną nazwę. Na Kaliszu stawa-
ła się teraz 10-pietrowa do-
my. Budują się też osiedla
25-lecia PRL, Widok i 3 Maja.
Co trzeci mieszkaniec Kali-
sza wprowadził się w okresie
20-lecia do nowego mieszka-
nia...

W którą stronę pójdzie Kalisz?

Niemal na poddaszu ratu-
sza mieści się miejska pra-
cownia urbanistyczna, w któ-
rej, między innymi kształtu-
ją się przyszłościowe wizje prze-
strzennego rozwoju Kalisza.
Tutaj planuje się na rok 1930
i dalej jeszcze, na — „dwut-
sieczny z groszami”. W roku
1990 miasto będzie liczyć 130
tysięcy mieszkańców. W tej
chwili rozwiązuje się trudne
dla miasta problemy wody i
kanalizacji. Niedawno zdecy-
dowano sprawę budowy no-
wego osiedla na 20 tysięcy
osób. Będzie ono usytuowane
za ulicą Podmiejską — za tam
już dzięki osiedlu Kaliniec
wyprowadzone ciągi kanaliza-

cyjne. To nowe osiedle ozna-
cza chyba początek wychodze-
nia Kalisza w stronę Ostrowa
i tworzenia wielkiej aglomera-
cji kalisko-ostrowskiej. Przy-
szłość pokaże, w którą stronę
pójdzie Kalisz, którego po-
biegną Prostrada i nowe
drogi na obrzeżu miasta.

Tymczasem dzisiejszy Kalisz
chce być „na wysoki poziom”.
Podobnie jak we wszystkich
miejscowościach powiatu, trwa
tutaj wielka akcja społeczna
na rzecz miasta. Podpisano wie-
le umów z zalogami fabryk, z
mieszkańcami osiedli, z mło-
dzieżą szkolną. Kaliscy uczni-
wie podjęli się opieki nad
miejską zielenią — nad sta-
rym, rozległym parkiem, nad
skwerami i klombami. Czyni
społeczne mieszkańców Kalisza
i powiatu — koordynowane
przez Powiatowy Komitet FJN
— dadzą w tym roku efektu
wartości około 80 milionów
złotych.

Cytat 3

„W bieżącym roku o 18,9
procent, w porównaniu z ro-
kiem 1973, wzrosną nakłady
inwestycyjne, których wiel-
kość zamknie się kwotą 1 mi-
liarda 143 milionów złotych”.

Kalisza historia nowa

Kalisz, mimo swych osiem-
nastu wieków, jest miastem
młodym. W kaliskich szko-
łach podstawowych i średnich uczy
się obecnie prawie 26 tysięcy
młodych. Związek środowiska
studenckiego stanowi Studium
Nauczycielskie. Miasto wciąż
rozwija, bogaci nowymi bu-
dowlami. Gwaro jest zawsze
w hali sportowej, budzą się
milszające w czasie zimy kaliskie
stadiony. W młodzieżowych
klubach, w Kaliskim Domu
Kultury, w Domu Technika, w
„karze”, w „empiku” — wciąż
coś się dzieje. Rosną potrzeby
kulturalne i ambicje naukowe
miasta. Z ich rozeźnienia pow-
stał program rozwoju kultury
w Kaliszu i w powiecie kalli-
skim na lata 1973—1990.

Dla tych, którzy z dala są od
Kalisza, jest on miastem do-
rocznych Spotkań Teatralnych,
zabytkowym grodem nad Pro-
sna. A dla kaliszian chlubna
przeszłość ich miasta stanowi
nie tylko powód do dumy, lecz
także ambicję twórczego kształ-
towania jego teraźniejszości i
przyszłości.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Żelazowa Wola zaprasza

Żelazowa Wola, w której uro-
dził się Fryderyk Chopin jest
w sezonie letnim licznie odwie-
dzana przez turystów. Tymcza-
sem muzeum i park swój urok
zachowują także w innych po-
rach roku.

Miłośnicy kompozytora i je-
go muzyki mogą tu w ogrza-
nym dworcu wysłuchać na-
grań muzyki chopinowskiej
bądź zamówionego koncertu, a
do spacerów po atrakcyjnym,
romantycznym parku już ter-
raz zachęca piękna, słoneczna
pogoda. Warto zobaczyć jak
ponad 4300 drzew i krzewów
— reprezentantów flory pol-
skiej i całego świata budzi się
z zimowego snu do życia.

Muzeum — dom urodzenia i
park Fryderyka Chopina zwie-
dzać można — o czym nie
wszyscy wiedzą — codziennie.
Czynne jest także w dni po-
święteczne, najmniej wybiera-
ne przez turystów. 30 kwiet-
nia gościnny dworek — miej-
sce urodzenia wielkiego Pola-
ka, zaprasza turystów w godzi-
nach od 9 do 17 (w sezonie let-
nim od 9 do 18). Pamiętajcie tyl-
ko, że kasa kończy
sprzedaż biletów na pół godzi-
ny przed zamknięciem mu-
zeum. Wskazane jest także
wcześniejsze zgłaszanie wycie-
czek.

Pamiętki chopinowskie moż-
na nabyć w kiosku Towar-
zystwa im. Fryderyka Chopi-
na na terenie parku, a posiłki
zapewnia sąsiednia restaura-
cja turystyczna. Informacji o
obsłudze turystów udziela
punkt IT przy Muzeum Fry-
deryka Chopina w Żelazowej
Woli, poczta 05-920 Chodaków,
tel. Sochaczew 23-00 (kierunko-
wy z Warszawy: 82-45). (na)

List Sekretariatu KC PZPR, Prezydium NK ZSL i Prezydium Rządu do rolników

W trosce o lepsze zaopatrzenie ludności w żywność

Sekretariat KC PZPR, Prezydium NK ZSL i Prezydium
Rządu wystosowały wspólny list do rolników, pracowników
rolnictwa i całej społeczności wiejskiej, w związku z rozpo-
czętymi pracami wiosennymi.

Zwracając w nim uwagę na
sprawy o wężowym znacze-
niu dla dalszego postępu w
produkcji rolnej w bieżącym
roku i realizacji zadań społec-
no-gospodarczego rozwoju kra-
ju. Wyniki osiągnięte dotych-
czas utwierdzają nas w prze-
konaniu — że możemy kontynu-
ować szybki społeczno-gospo-
darczy rozwój kraju dla coraz
lepszego zaspokajania potrzeb
ludności. Wskazując na nie-
zmiennie ważną rolę, jaką ma
do spełnienia rolnictwo — pro-
ducent żywności dla całego na-
rodu, Sekretariat KC PZPR,
Prezydium NK ZSL i Prezy-
dium Rządu wyrażają prze-
konanie, że rolnicy tak jak ci-
tychczas nie będą szczędzić
trudu dla pomnażania swego
wkładu w rozwój naszego kra-
ju aby przez zwiększenie pro-
dukcji żywności i surowców
rolnych tworzyć podstawy dla
dalszej poprawy zaopatrzenia
ludności.

Najważniejszym zadaniem
rolnictwa jest utrzymanie wy-
sokiego tempa wzrostu pro-
dukcji zwierzęcej i roślinnej.
Wymaga to, jak podkreśla się
w liście, wydatnego zwiększe-
nia produkcji pasz we wszyst-
kich gospodarstwach rolnych

oraz stworzenia warunków,
aby każdy hektar ziemi był
właściwie uprawiany i przy-
nosił wysoką produkcję. Na-
wiązując do nowoczesnych me-
tod gospodarowania, umożli-
wiających zwiększenie produk-
cji, która ma zapewnić lepszy
byt ludzom pracy, wskazuje
się w liście na potrzebę i ko-
rzyści rozwijania specjaliza-
cji i kooperacji w rolnictwie.
Sprawy te powinny stanowić
ważną część planu działania
każdej gminy.

Wielką rolę w naszym rolni-
ctwie i gospodarce żywności-
owej odgrywa przemysł spo-
żywczy, organizacje spółdziel-
cze oraz instytucje obsługują-
ce rolnictwo. Sekretariat KC
PZPR, Prezydium NK ZSL i
Prezydium Rządu zwracają
się do członków partii i ogółu
pracowników tych instytucji
i organizacji o rozważenie
możliwości usprawnienia obsłu-
gi i zaopatrzenia rolnictwa,
aby ułatwić producentom roz-
wój produkcji.

Dobre wyniki 1974 roku —
czytamy w zakończeniu listu
— wyrażające się wysoką pro-
dukcją rolniczą i śmiałyśmy no-
wymi inicjatywami oraz roz-
wojem czynów społecznych
związanych zwłaszcza z upo-

nie w dwóch poznańskich
spółdzielniach niewidomych:
„Singo” oraz „Niewidomy”.
Przy Zarządzie Okręgu działa
bogato wyposażona biblioteka
brajłowska i biblioteka książ-
ki mówione.

Związek prowadzi wszech-
stronną działalność kultural-
no-oświatową dla wszystkich
swych członków. Uczestniczą
oni w koncertach, spektaklach
teatralnych, wycieczkach, pro-
wadzą własne amatorskie ze-
spół artystyczne: muzyczne,
wokalne i recytatorskie.

Bo choć kalektwo zubożyło
ich o całą gamę odczuć, jakie
daje świat barw, chcą znaleźć
i najczęściej znajdują swe
miejsce w życiu i społeczeń-
stwie, dla którego nie chcą
być ciężarem. (bw)

Świat bez barw

W Polsce istnieje sporo or-
ganizacji społecznych,
prowadzących działal-
ność o charakterze rehabilita-
cyjnym. Jedną z nich, zrzes-
zającą samych inwalidów,
jest Polski Związek Niewido-
mych.

W Poznaniu i województwie
zorganizowany został w 1951
roku i w 40 jednostkach orga-
nizacyjnych, rozmieszczonych
we wszystkich dzielnicach
Poznania i powiatach. Zrzes-
za łącznie ponad 2 200 człon-
ków oraz 178 dzieci i młodzie-
ży do lat 18. Zobowiązany do
opieki nad wszystkimi niewi-
domymi, bez względu na to,
czy należą czy nie należą do

nego organizacyjnie, Związek
szczególną wagę przywiązuje
do samodzielniania się nowo
ociemniałych i tracących
wzrok. Corocznie organizuje
dla tej grupy w ośro-
dku wypoczynkowo-rehabilita-
cyjnym w Muszynie specjalne
turnusy rehabilitacyjne.

Obecnie w Wielkopolsce 921
niewidomych utrzymuje się z
własnej pracy, 931 posiada
renty i emerytury, 54 pracuje
w gospodarstwach rolnych lub
warsztatach rzemieślniczych.
Wśród ludzi niewidomych są
także pracownicy umysłowi
(47), uczniowie szkół średnich
(22) oraz studenci (10). Około
700 osób znalazło zatrudnie-

nie, wskutek czego są one
eliminowane z repertuaru jej
zachowań.

Czy zatem można wychowa-
nie oprzeć głównie na stosowa-
niu kar?

Doświadczenia płynące ze
stosowania represyjnych środ-
ków oddziaływania w więzie-
niach i zakładach poprawczych
nie są zachęcające. Pod wpły-
wem ostrego reżimu więzien-
nego nie udaje się osiągnąć po-
zytywnych skutków resocjali-
zacyjnych. Również badania
nad nieletnimi przestępcami wy-
kazują, że w porównaniu ze
swymi dalekimi od przestęp-
stwa rówieśnikami byli oni w
swoich rodzinach karani znacz-
nie częściej i surowiej. Styl wy-
chowania oparty na autoryte-
cie i stosowaniu ostrego repre-
sjonowania dążeń wychowan-
ka poprzez kary prowadzi do
wzmaganie agresji i do kształ-
towania się tzw. osobowości
autorytarnej lub dogmatycz-
nej. Głównym jej rysem jest
spostrzeganie innych ludzi w
kategoriach władzy i siły. Wią-
że się z tym bezkrytyczne po-
słuszeństwo wobec władz i wo-
bec konwencjonalnych autory-
tetów, tendencja do karania
ludzi myślących inaczej, siła i
„twardość” w stosunku do in-
nych, wrogość oraz przypisywa-
nie otoczeniu złych skłonności
i zamiarów.

Wychowanie oparte wyłącz-
nie na karach nie może więc
prowadzić do ukształtowania
jednostki zasługującej na mia-
no członka socjalistycznego spo-
łeczeństwa. Czym innym jest
jednak system wychowawczy
oparty niemal wyłącznie na ka-
rach, a czym innym sporadycz-
ne stosowanie kary w wycho-
waniu wykorzystującym także
inne środki oddziaływania.

Wiadomo, przy tym, że kara
karze nierówna, że nieoobojętny
jest rodzaj kary, okoliczności
jej stosowania, a także to, kto
ją stosuje. Za najmniej wycho-
wawczo pożądaną uważa się
kary surowe, tj. bicie, wymyś-
lanie i blokowanie dążeń dziec-
ka. Za najbardziej skuteczne
— kary oparte na pozbawieniu
przyjemności w połączeniu z
perswazją.

Jakie funkcje może kara
spełnić w wychowaniu?

Kara wiąże bezpośrednio
skutek z przyczyną w doświad-
czeniu wychowanek. — Na
przykład ukaranie dziecka za
to, że nie chce chodzić do szko-
ły, wiąże w jego przeżyciu
przyczynę (wagary) z negaty-
wnym skutkiem (kara) od razu,
a nie dopiero po latach w po-
stać przykrości wynikających
z braku wykształcenia. Kary
uczą unikania lub hamowania
pewnych niepożądanych wy-
chowawczo zachowań lub czyn-
ności. Stosując je możemy
więc wywołać pewne zamie-
rzone i pożądane zmiany w za-
chowaniu wychowanek, zwa-
ża jeżeli na miejsce zacho-
wań wyeliminowanych po-
przez kary wprowadzamy
wzmocnienie pozytywnie zacho-
wań wychowawczo pożąda-
nych.

Można by więc powiedzieć,
że w wychowaniu nie da się
uniknąć kar (np. oduczając
dziecko od nieostrożnego wcho-
dzenia na jezdnię, aby uchro-
nić przed niebezpieczeństwami).
W pewnych warunkach
kary są skuteczne, a szkodli-
we zaczynają działać dopiero
wówczas, gdy głównym powo-
dem karania jest wywołowa-
nie agresji karzącej.

Jakie zatem są psycholo-

gicznym warunków i upiększaniem
miejscowości będą najlepszym
wkładem wsi polskiej i rolni-
ctwa w wielkie dzieło dalsze-
go rozwoju naszej ojczyzny —
Polski Ludowej. (PAP)

W dziedzinie ochrony zdrowia

Współpraca Polski i NRD

Wczoraj w Warszawie pod-
pisana została umowa o współ-
pracy między Polską a NRD w
dziedzinie służby zdrowia i
nauk medycznych.

Obejmuje ona takie dziedzi-
ny, jak immunologia i profi-
laktyka chorób układu krąże-
nia oraz chorób zakaźnych, za-
stosowanie elektroniki oblicze-
niowej w medycynie, zwalczanie
niegrzyzicy itd.

TELEWIZJA

Nietypowa „Kobra”

Mimo wielkiej popularności, jaką
cieszą się widowiska telewizyjnego
Teatru Sensacji, znacznie częściej
kwitowane są one uwagami kry-
tycznymi niż pochwalami.
Najnowsze fabuły, słamazarne tem-
po, lekceważące niekiedy iraktowa-
nie swoich ról przez wykonawców
— to pierwsze z brzegu grechów,
które obciążają niejedno widow-
isko spod znaku „Kobry”.

Tym łatwiej dają się zauważyć
zalety takich pozycji, jak ostatnia
„Na jedną kartę” Michała Breta.
Był to przykład sztuki dobrze re-
prezentującej swój gatunek: o
zwartej i intrygującej konstrukcji
dramaturgicznej, wartkiej akcji,
trzymającej widza w napięciu, i za-
skakującym finale, w którym je-
den drobny szczegół (wymiana
cyferek pomiędzy dwoma dżentel-
menami) paraliżuje całą misternie
utkaną intrygę.

Słowo o wykonawcach. Tą, która
postać postawiła wszystko na jedną
kartę, pragnąc za wszelką cenę zo-
stać żoną lorda, była Anna Se-
dnuik; jej ofiara tylko przez przy-
padek nie stał się Edmund Fetting
nawiasem mówiąc, obecny niemal
w każdej „Kobrze”. W charakterze
stycznej dla siebie roli pojawiła
się także Kalina Jedrusik, nadin-
spektorem policji był Janusz Ry-
czyński, świetna postać „zawodo-
wego” włamywacza stworzył Lud-
wik Pak.

Sprawnie wyreżyserował „Na jed-
ną kartę” — Jan Bratkowski. (km)

giczne warunki wychowawczej
skuteczności karania?

Jeśli kara ma być skutecz-
na, powinna być przez kara-
nego akceptowana, tzn. musi
on rozumieć, że swoim postę-
powaniem zasłużył na nią i
mieć poczucie słuszności ka-
ry. Surowość kary powinna
być proporcjonalna do wiel-
kości przewinienia. Dziecko
powinno być przekonane, że
kara odnosi się do jego nagan-
nego postępowania i że nie jest
przejawem wrogości wobec
niego samego. Dorosły powin-
ni pomóc dziecku zrozumieć
treść wdrażanych norm postę-
powania i uzasadnić, dlaczego
przestrzeganie pewnych norm
i przepisów postępowania jest
konieczne. Wyjaśnienia te po-
winny być stosowne do wie-
ku i poziomu psychicznej doj-
rzałości dziecka. W przyswo-
jeniu sobie odpowiednich
norm postępowania pomaga
dziecku dobry przykład ze
strony dorosłych. Skutecznym
wzmocnieniem wychowaw-
czym są zawsze nagrody i po-
chwały za zachowania wycho-
wawczo pożądane.

Nie trzeba chyba dodawać,
że nadrzędnym warunkiem
skuteczności stosowania kar
— jak wszystkiego w wycho-
waniu — jest rozumienie dziec-
ka i uczuciowy z nim związek.

MARIA TYSZKOWA

Im krótszy list do redakcji
tym większe ma szanse druku.
Anonimów nie publikujemy. Za-
strzeżamy prawo skracania ko-
respondencji. Nasz adres: „Głos
Wielkopolski” — skrytka pocztowa
1074 — 60-959 Poznań.



O skutecznym kar sposobie

Zamieszczony w ubiegłą sobotę, w naszym stałym cyklu „Co
o tym sądzicie”, felieton pt. „Bić czy nie bić?” wywołał duże za-
interesowanie.

„Wolę dobrze wychowane, ułożone dziecko (dlaczegoż miało-
by wyrosnąć na „układnego przeciętniaka?”) niż takie rozwijające
się „na miarę cech swojej osobowości”, bo czym skorupka za
miodu nasiąknie...” — napisał pan Różański z Poznania. A czy-
telniczka z Gniezna: „Wychowano mnie przy pomocy ciągłych za-
kazów i nakazów i wyrosłam rzeczywiście na przeciętniaka. Boję
się podejmować odpowiedzialne decyzje, a życie przechodzi obok
mnie. Swoją córkę wychowuję inaczej...” Z Nekli podano nam
przykład nieznosnego dla rówieśników i dla starszych jednaka,
którego rodzice zupełnie nie reagują na jego wybryki. „Gdyby
dali mu raz po raz klapsa, jak na to zasłuży, to byłby lepszy” —
napisano w liście. Inny z czytelników również uważa, że „należy
karac, nawet klapsami, ale mądrze i po rodzicielsku”. Przede-
wszystkim jednak autorzy listów podkreślali konsekwencję w po-
stepowaniu wobec dzieci i wychowawczą atmosferę domu rodzinnego.
„W mądrze, kochającej się rodzinie na pewno wyrosną do-
brzy i mądrzy ludzie” — powiedziała w swym liście czytelniczka
z Poznania.

Poniżej zamieszczamy artykuł na temat stosowania represji
i kar w wychowaniu. Jego autorką jest doc. dr Maria Tyszkowa
z Instytutu Psychologii UAM w Poznaniu.

Trener T. Wiczorek o szansach Lecha

Niech spróbują?

W ramach trzeciej kolejki spotkań piłkarskiej „wiosny”, zespół poznańskiego Lecha zmierzy się dzisiaj o godz. 19.00 w Złotym Stoku z miejscowym Górnikiem. Przeprowadził i my przed tym meczem rozmowę z trenerem zabrań — Teodorem Wiczorkiem.

— Panują opinie, że Górnik bez Lubańskiego, Gorgonia i Banasia to nie ten sam zespół.

— Niewątpliwie brak tej klasy zawodników to poważna strata. Ale kontuzje zdarzają się wszędzie. Nie oszczędzają one przecież i innych zespołów. W tej sytuacji trzeba będzie przystąpić do gry z tymi piłkarzami, którymi dysponujemy.

— Czy moglibyśmy się więc dowiedzieć w jakim zestawieniu zaprezentuje się Górnik przed własną publicznością?

— Na temat składu nie chciałbym się konkretnie wypowiadać. Ostatecznie ustalimy go przed meczem. Od decyzji lekarza będzie zależało czy grać będą Banas oraz Wraży. Mogę na pewno już teraz odpowiedzieć, że na boisku zobaczymy tych zawodników, jak: Aneczek, Wiczorek, Deja, Szoltyś, Gzil i Szarmach. Niedzielnym jubileusz będzie dzisiaj obchodził Zygfryd Szoltyś, który w barwach Górnika zagra po raz trzeci.

— Widział pan zespół Lecha jeżdżący w Poznaniu.

— Czy mają szansę urwać choć punkt sławnemu, osłabionemu nie Górnikowi?

— Szanse mają, to oczywiste. Znamy chyba nasze słabości. Cóż mogą powiedzieć: niech spróbują...

— Lech słynny jest dzisiaj w kraju przede wszystkim z tego, że jego pierwszoligowe pojedynki ogląda po czterdziestu pięćdziesiąt tysięcy widzów. Ale tak jest w

Poznaniu, a jak będzie dzisiaj na zabrzańskim stadionie?

— Stadion Górnika może pomieścić 30 000 widzów. Na pewno tylu nie zjawi się na trybunach. Ale zainteresowanie spotkaniem z Lechem jest w Zabrzu duże.

— Dziękuję za rozmowę.

Dowiedzieliśmy się — o czym nie mówił trener Wiczorek — że bar dzo, przynajmniej w drugiej połowie meczu z Lechem chciał wystąpić na boisku po długotrwałej rehabilitacji, czołowy polski napastnik — Włodzimierz Lubański. Niestety podczas czwartkowego, intensywnego treningu kontuzjowana noga ponownie odmówiła mu posłuszeństwa. Przykre to, a nawet niepokojące, gdyż oznacza w praktyce rozbrat Lubańskiego z boiskiem na dalsze dwa-trzy tygodnie. A przecież do piłkarskich mistrzostw świata coraz bliżej.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Dzisiaj odbędzie się jeszcze spotkanie Wisła — Szombierki, natomiast pozostałe pojedynki: Gwardia — Śląsk, LKS — Stal Mielec, Pogoń — Zagłębie Wałbrzyskie, Polonia — Legia, ROW — Ruch i Zagłębie Sosnowiec — Odra, rozegrane zostaną w niedzielę.

W meczach grupy północnej II ligi grają: Stomil — Widzew, Zawisza — Arkonia, Hutnik — Ursus, Lublinianka — Gwardia, Lechia — Stoczniowiec, Avia — Motor, Włókniarz — Arka. (s)

W I lidze koszykarek

Nieustabilizowana forma

Zakończone w niedzielę rozgrywki mistrzowskie ekstraklas koszykarek, przyniosły sukces zespołowi Łódzkiego Klubu Sportowego. Łódzianki po raz trzeci z rzędu zdobyły tytuł mistrza Polski, w czym niewątpliwie ma duży udział drużyna AZS-u Poznań, która w końcówce części rozgrywek, dwukrotnie pokonała najgroźniejszego rywala łódzkiej koszykarek — Wisłę Kraków. Właśnie krakowianki są typowym przykładem, nieustabilizowanej formy naszych zespołów żeńskich. Jak uczy wiele przykładów z zakończonych właśnie rozgrywek mistrzowskich, łatwiej było... wygrać w Toto-Lotka niż wytypować wyniki w I lidze koszykarek.

Nie jest to zbyt pozytywny objaw, zwłaszcza, że przed koszykarkami stoi bardzo poważne zadanie, wywalczenie czołowej pozycji wśród najlepszych drużyn Starego Kontynentu. Polskie władze sportowe postawiły przed reprezentacją koszykarek cel — za jej cie co najmniej 6 miejsca na te gorocznych mistrzostwach Europy. Jest to plan minimum. Jeżeli jednak nasze panie chcą realnie myśleć o starcie na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, muszą wystartować do walki o olimpijskie paszporty, ze znacznie wyższego pułapu. O ewentualnych szansach żeńskiej reprezentacji Polski w koszykówce, będziemy mogli się przekonać już podczas turnieju eliminacyjnego ME, który odbędzie się w dniach 28-28

kwietnia w Olsztynie. Przeciwnicami Polek będą drużyny Dnii, Irlandii i Austrii, nie mające wiele do powiedzenia w tej dyscyplinie sportu i nasze koszykarki powinny bez większego trudu wywalczyć awans do turnieju finałowego.

Trener kadry koszykarek Zygmun Olesiewicz, oceniając szanse swoich podopiecznych na arenie międzynarodowej, stwierdził, że Polki stać na wywalczenie nawet drugiej pozycji w Europie, ale tylko w przypadku intensyfikacji pracy w klubach, gdyż na zgrupowaniach kadry trudno wyeliminować wszystkie błędy.

Obserwując mecze ligowe sezonu 1973/74, trudno było nie oprzeć się wrażeniu, że tych błędów jest jeszcze sporo. Braki w podstawowym wyszkoleniu technicznym objawiającym się np. nieumiejętnością kożłowania lewą ręką, niedokładne podania, słaba praca nog, to tylko najważniejsze „grzechy” naszych koszykarek, naturalnie nie wszystkich, ale występujących stanowczo zbyt często. Ponadto zbyt rzadko obserwujemy na boiskach zawodniczki rzucające z wyskoku jedną ręką, po prostu grające „po męsku”.

Analizując tabele I ligi koszykarek, łatwo stwierdzić, że Poznań jest stolicą Polski w tej dyscyplinie sportu. Trzy drużyny na 10 zespołów występujących w ekstraklasie pań, mają swoją siedzibę właśnie w grodzie Przemysława. To bardzo dużo, ale jednak od wielu już lat nasze zespoły plasują się w środkowych rejonach tabeli i tytuł mistrza Polski nadal pozostaje w sferze pobożnych życzeń.

Wydało się, że w minionym sezonie drużyna Lecha zdola przełamać hegemonię duetu LKS — Wisła. Kolejarki, występujące początkowo bez kadrowiczki Wasilewskiej, miały kilka nie planowych potknięć i w efekcie zajęły dopiero IV miejsce, chociaż — co już wielokrotnie podkreślaliśmy — jest to zespół, który ma największe z poznańskich drużyn szanse na wywalczenie tego zaszczytnego trofeum.

Prawdziwą rewelacją rozgrywek był natomiast poznański AZS. Przed rozpoczęciem rozgrywek, wielu fachowców z góry już skazało na degradację zespół akademicki, które po odejściu trzech czołowych zawodniczek; Chmielewskiej, Budach i Siabędzkiej, miał poważne kłopoty personalne. A jednak trener B. Wiśniewski potrafił zmontować drużynę, która nie tylko uchroniła się przed spadkiem, ale była groźna nawet dla

najlepszych. Jednak i AZS nie ustrzegł się przed sporými wahaniami formy, co w dużej mierze można położyć na karb młodości i braku doświadczenia większości zawodniczek tego zespołu.

Kłopoty personalne występowały także w Olimpii, która ostatecznie uplasowała się na 8 pozycji. Ponieważ absencja dotyczyła głównie czołowych koszykarek tej drużyny, nie we wszystkich spotkaniach ligowych, Olimpia za prezentowała się na takim poziomie, jak życzyliby sobie tego jej kibice.

Włączenie koszykarki kobiecej do programu Igrzysk Olimpijskich, spowodowało nagły wzrost zainteresowania tą dyscypliną ze strony naczelnych władz sportowych. Chodzi teraz o to, aby zainteresowanie to przeniosło się w dół, do władz niższego szczebla i klubów, w których działają sekcje koszykówki żeńskiej. Tylko wtedy będziemy mogli liczyć na sukcesy naszych pań na arenie międzynarodowej.

MACIEJ STABROWSKI

Turniej szermierczy „O Szablę Wołodyjowskiego”

W drugim dniu międzynarodowego turnieju szablowego uzyskano następujące wyniki: Polska II — NRF 8:8 (59:66), Polska I — Włochy 11:5, Polska I — NRF 11:5, Polska II — Włochy 9:7, Węgry — Bułgaria 13:3, ZSRR — Węgry 11:5. Po walkach popołudniowych wyłoniono zwycięzcę tegorocznego turnieju. Został nim ZSRR. W ostatnim meczu szablisi radzieccy pokonali bez trudu mocno osłabionego zespół Włoch 13:3. Wcześniej Włosi przegrali również z Bułgarią 5:11. Drugie miejsce w warszawskim turnieju wywalczyła reprezentacja Węgier, zwyciężając w decydującym pojedynku pierwszą reprezentację Polski 9:7.

Końcowa klasyfikacja: 1. ZSRR (6 zwycięz.), 2. Węgry (6), 3. Polska I (4), 4. Polska II (3), 5. Bułgaria (2), 6. NRF (1), 7. Włochy (0). (t)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 15.30 — Poznań — Warszawa Międzyokręgowy mecz juniorek w tenisie stołowym. Sala KS Stomil przy ul. Starolekkiej 38.
Godz. 17 — Poznań — Chrobry Głogów. Mecz piłkarski rezerwowy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Naramowickiej.
Godz. 19 — Lech — Resovia. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

SOBOTA 30 III
1 9.05 i 17.45 — „Rodzina Strausów” — odcinek VIII (ostatni) ang. filmu serijnego pt „Adela” (kol.); 10 i 20.20 — Filmy z Marleną Dietrich — „Siedmiu grzeszników” — film amer.; 15.05 — „Program I proponuje”; 15.20 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 15.35 — „Telereklama”; 16.10 — „Sobótka” (kol.); 16.30 — „Bilet”; 17.10 — „Nie tylko dla pań”; 18.45 — „Godzina Orfeusza” nr 53 — magazyn muzyczny (kol.); 21.45 — Mała Scena Teatru Rozrywki: „Wzrost rodzinny”. Reżyseria — Stefan Szlachetycz; 22.55 — Wiadomości sportowe; 23.15 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy.

1 16.55 — „Wędrowki po Polsce” — film fab. prod. USA; 13.15 — Telewizyjny Kurs Informatyki; 16.20 — PKF; 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.50 — „Wiem wszystko”; — teleturniej; 18.15 — Program publ.; 18.35 — „Prosto z Polski”; — program publ.; 19 — Test — „Rynek”; 22 — Wiadomości sportowe; 22.05 — Program pt. „Szwecja”; 22.35 — „Halo — kto mówi”.

2 16.55 — „Wędrowki po Polsce” — film fab. prod. USA; 13.15 — Telewizyjny Kurs Informatyki; 16.20 — PKF; 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.50 — „Wiem wszystko”; — teleturniej; 18.15 — Program publ.; 18.35 — „Prosto z Polski”; — program publ.; 19 — Test — „Rynek”; 22 — Wiadomości sportowe; 22.05 — Program pt. „Szwecja”; 22.35 — „Halo — kto mówi”.

1 9.05 i 17.45 — „Rodzina Strausów” — odcinek VIII (ostatni) ang. filmu serijnego pt „Adela” (kol.); 10 i 20.20 — Filmy z Marleną Dietrich — „Siedmiu grzeszników” — film amer.; 15.05 — „Program I proponuje”; 15.20 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 15.35 — „Telereklama”; 16.10 — „Sobótka” (kol.); 16.30 — „Bilet”; 17.10 — „Nie tylko dla pań”; 18.45 — „Godzina Orfeusza” nr 53 — magazyn muzyczny (kol.); 21.45 — Mała Scena Teatru Rozrywki: „Wzrost rodzinny”. Reżyseria — Stefan Szlachetycz; 22.55 — Wiadomości sportowe; 23.15 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy.

2 16.55 — „Ludzie nauki — prof. dr Marian Miśkiewicz”; 17.25 — „Kapelmistrz ma głos” — koncert orkiestry dętej, program TV czechosłow.; 18 — Transmisja z półfinałowych Mistrzostw Polski w boksie; 22.20 — „Wesele Figara” opera W. A. Mozarta (kol.); W przerwie ok. godz. 22 — „24 godziny” (kol.).

NIEDZIELA 31 III

1 7.40 — TV Kurs Rolniczy, w tym „Przypominamy, Radzimy...”; 8.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Telereklama”; 10.20 — Klub Sześciu Kontynentów — „Zmiany w geografii” (kol.); 11.10 — W starym kinie — Sensacja — odnaleziono filmy; 12.25 — „Karajan dyryguje Beethovena” (V) w programie V Symfonia Ludwika van Beethovena (kol.); 13 — Program wiejski; 13.30



WEST SIDE STORY — to barwny, szerokoekranowy film muzyczny produkcji amerykańskiej, którego artystyczną sławą, podbudowaną dziesięcioma „Oscarami”, odbiła się głośnym echem na całym świecie. Ten musical pojawił się najpierw w roku 1957 w teatralnej formie, z muzyką Leonarda Bernsteina, na scenie nowojorskiego teatru. Gdy w pełni teatralnego powodzenia wszedł w roku 1961 na ekrany kin, powitany został jako rewelacja.

Podziwiano dramatyczną powściągliwość autorów scenariusza, porównując melodyjność muzyki, znakomitą kompozycję układów choreograficznych, świetne obrazy tańca w jazzowym stylu i urzekający klimat, tworzony w oparciu o elementy amerykańskiego folkloru. Choreografię tego filmu opracował Jerome Robbins, który był równocześnie — wspólnie z Robertem Wise — reżyserem ekranizacji „West Side Story”. Jedną z obok recenzji pełnych słów zachwytów, pojawiały się również takie, jak ta w „Monthly Film Bulletin”, której fragment przytoczymy:

„Są w tym filmie dwa zasadnicze nieporozumienia: ciągnięte za uszy analogie literackie i fałszywa socjologia. Podkreślano podobieństwa między szekspirową tragedią i dziejami kochanków z brzydkich zaułków Manhattanu rażą swym fałszywym patosem. Aż lepi się od sentymentalizmu, irytuje naciąganie sytuacji do gotowego scenariusza pod tytułem „Romeo i Julia”. Co się dotyczy socjologicznych pretensji, to autorzy wciągają nas tu w podejrzaną gloryfikację młodocianych przestępców, obciążając winą jakis mętny, subiektywny twór zwany „społeczeństwem”. Gloryfikują jakiegoś szczeniaka tylko dlatego, że udaje, iż pracuje, spędzając w rzeczywistości czas na włóczęgach z gangiem”.

Dziś w 12 lat od chwili premiery w kinie, „West Side Story” należy do klasyki swego gatunku. Warto zobaczyć ten film ze względu na znakomite wykonawstwo młodych tancerzy i śpiewaków — jako szczytowe w swoim czasie osiągnięcie rozrywkowego teatru muzycznego. (kos)

Szkolne boiska dostępne dla wszystkich

Wiosenna pogoda, jaka panuje od kilku dni sprzyja wszelkiego rodzaju grom i zabawom na powietrzu. Niestety jak dotychczas nie wszystkie dzieci i młodzież mogła korzystać z dobrodziejstw czynnego wypoczynku, po prostu brakowało odpowiedniej liczby placów do gier i zabaw.

Z uznaniem więc należy powitać akcję Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, oraz wydziałów oświaty poszczególnych urzędów dzielnicowych, której celem jest udostępnienie wszystkich boisk i obiektów przyszkolnych gdzie w godzinach pozalekcyjnych mogą być organizowane różnego rodzaju zajęcia sportowe. Inicjatywa ta jest jedną z wielu, podejmowanych w ramach dążenia do objęcia młodzieży szkolnej zorganizowanymi formami wypoczynku i wykorzystania czasu wolnego. Nie ogranicza się ona jednak tylko do uczniów danej szkoły, lecz korzystając z niej będą mogli także wszystkie dzieci mieszkające w okolicy.

Zgodnie z przyjętymi założeniami

w każdej z poznańskich szkół zostaną wyznaczone godziny w których będą dyżurowali nauczyciele wypożyczający sprzęt sportowy i czuwający nad bezpieczeństwem uczestników. Sama organizacja gier należeć będzie do młodzieży, której pomocą w tym specjalnie przeszkoleni organizatorzy sportu, rekrutujący się spośród uczniów starszych klas szkół podstawowych i średnich. Akces do tej akcji zgłosili także członkowie ZHP. Można więc sądzić że pomysły na zorganizowanie interesujących gier i zabaw nie zabraknie.

Zgodnie z informacją jaką uzyskaliśmy w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, inauguracja akcji nastąpi już dziś w go-

dzinach południowych. Najpierw młodzież przystąpi do porządkowania obiektów po zimowej przerwie z których potem będzie mogła korzystać do woli.

Jak nas poinformowano, pomysł ten stopniowo będzie stosowany także w innych miastach i wsiach, wszędzie tam gdzie zajdzie tego potrzeba. Dobrze, że wreszcie tętniące życiem w godzinach przedpołudniowych obiekty przestaną straszyć swą pustką po zakończeniu lekcji.

Spodziewamy się, że pomysł przeniesienia zabaw z różnych placów na szkolne boiska, przyciągnie także wśród młodzieży. Za chęć mamy również rodziców, aby częściej popołudniowego odpoczynku przeznaczili na choćby bierne uczestniczenie w zmaganiach swych pociech. Zawsze będzie to z większym dla zdrowia pożytkiem, niż spędzenie tego czasu w domowych pieleszach. (zb)



NIEDZIELA 24 III

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Telereklama”; 10.20 — PKF; 10.30 — „Sieraka” — odc. VII z cyklu filmów Stanisława Szwarca-Bronikowskiego z Ameryki Południowej (kol.); 11.05 — „Antena”; 11.20 — „Kwadrans tygodnia”; 11.35 — „Gra Orkiestra TV Katowice”; 12.10 — „Muzy bez etatu” — program poświęcony amatorskiemu ruchowi muzycznemu (kol.); 12.40 — „Program wiejski”; 13.10 — Z cyklu: „Czas i ludzie” — radz. film dok. pt. „Ku brzegom dalekiej Oceanii” (kol.); 14.10 — „Radar”; 14.20 — Aleksander Puszkin „Bajka o rybaku i złotej rybce”. Przeniesienie z Państwowego Teatru „Lalki” w Warszawie; 14.55 — „Ex libris” — nowości wydawnicze; 15.05 — „My-74” — teleturniej. Walcząca Bydgoszcz i Łódź; 16.05 — Losowanie „Toto-Lotka”; 16.20 — „Studio Muzyki Rozrywkowej”. Scenariusz — Leon Landowski. Reżyseria — Ta deusz Piotrowski. W programie wystąpią zespoły, Jerzego Miliana, „Labirynt”, „Fanart”. Hanna Pełtruk — harfa, duet gitarowy Andrzej Elman i Roman Nowicki oraz Eryka baletowa „Naya-Naya”; 16.50 — Estrada poetycka: Poezja Polska — Julian Tuwim — „Kwiaty polskie” — rec Zbigniew Zapasiewicz; 17.10 — „Miasteczko cyrkowe” — program z udziałem adeptów sztuki cyrkowej; 17.55 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 —

czy, sprawozdanie z rozgrywek I ligi piłki nożnej; 20.20 — „Szkoła uczuć” — odc. IV franc. filmu ser. (kol.); 21.15 — „Porachunki małżeńskie”. Reżyseria — Jerzy Woźniak; 22.05 — Informacyjny magazyn sportowy; 22.50 — Dobranoc dla dorosłych — „Tyłko sięgnąć ręką”.

2 15.25 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów soc. (kol.); 15.55 — „Sonaty na skrzypce i fortepian” Jana Tawroszewicza — skrzypce i Macieja Paderewskiego — fortepian; 16.20 — Świat — obyczaje, polityka — „Indyjskie refleksje”; 16.50 — Filmy Ewy i Czesława Petelskich — „Jarzębina czerwona” (ostatni film z tego cyklu); 20.20 — Sprawozdanie z meczu hokeja na lodzie Polska — II reprezentacja Związku Radzieckiego; 21.40 — Filmowe Studio Młodych — „Odejsia, powroty”, cz. III (ostatnia) — „Tak bardzo zmęczeniu”. Reżyseria Wojciecha Marchewskiego.

PONIEDZIAŁEK 25 III

1 15.50 — NURT Ekonomia — „Kapitalistyczny sposób produkcji i etapy jego rozwoju”; 16.40 — „Zwierzyniec”; 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Panorama Lubuska”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.20 — Teatr TV: Walter Weidell — „Olsniwające słońce niesprawiedliwości”; 21.40 — „Merkury 74” — program publ.; 22.10 — „Gra Laszlo Szendrey-Karper” — gitara.
2 17.15 — „Program II proponuje”; 17.25 — „Tam właśnie byłem” — spotkanie z reporterką Barbarą Seidler; 17.55 — Z cyklu „Znaki zapytania” — „Testament barona”; 18.40 — Estrada Poetycka — „Czas nienawistnie zakochany” — Mieczysława Jastruna; 20.20 — „Śpiewa zespół Jrzicho Linhy — czechosłowacki program rozrywkowy; 20.45 — Monografie miast — „Tarnowskie Góry”; 21.25 — NURT Ekonomia — „Kapitalistyczny sposób produkcji i etapy jego rozwoju”; 21.45 — „24 godziny” (kol.).

WTOREK 26 III

2 9 — Film z serii „Szkoła uczuć” — film prod. franc. odc. IV (kol.); 9.55 — „Z wizytą w Sum-

gaicie” — radz. film dok. (kol.); 10.05 i 20.20 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — odc. VI filmu prod. TV radzieckiej; 16.40 — „Dobosz” — film prod. NRD (kol.); 17.05 — „Spacerkiem po kinach”; 17.35 — Spotkanie z Ernestem Bryllem; 18.05 — Dla młodzieży — „Trójka na cenzurowanym”; 18.25 — „Diariusz muzyczny”; 18.45 — Z cyklu: „Szare na złote” — „Mam pomysły”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.30 — „Interdium nr 20” — Magazyn informacyjny o krajach socjalist. (kol.); 22 — Wiadomości sportowe; 22.05 — „Stary jazz i nowe piosenki” — program estradowy.

2 17.40 — Polski film dokument. W programie — film „Raport o chemii”; 18.20 — „Wenus z ille” — nowela filmowa (kol.); 18.45 — Kurs podst. jez. ang. — lekcja 23; 20.20 — Klub Dobrej Roboty; 21 — „Sprechen Sie Deutsch?” — powt. lekcji 21; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — Teatr TV: Kazimierz Zygmund — „Legenda o Wieniawskim”. Reżyseria — Mieczysław Malysz.

ŚRODA 27 III

1 9.15 i 20.20 — „Dwaj bracia” — film fab. prod. TV czechosłowackiej (kol.); 15.55 — NURT — Pe dagogika — „Kształtowanie kadr kwalifikowanych w dobie rewolucji naukowo-technicznej”; 16.40 — „Harcerski raport”; 17.10 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.20 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.35 — „Laboratorium 74”; 18.05 — „Teleskop”; 18.25 — Transmisja z II połowy międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska (kadra) — Fortuna (Duesseldorf); 21.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy.

2 17.10 — „Siedem nauk” — teleturniej; 17.40 — „Grecja” — program publ. (kol.); 18.10 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca z Mińska Białoruskiego; 18.45 — Język franc. — lekcja 23; 20.20 — „O muzykę polską w latach 1945-48” — cz. II; 20.55 — „24 godziny” (kol.); 21.05 — „Twarza w twarz” — program publ.; 21.35 — NURT — Pedagogika — „Kształcenie kadr kwalifikowanych w dobie rewolucji naukowo-tech.”; 22.05 — Kurs podstawowy jez. ang. — powt. lekcji 23.

CZWARTEK 28 III

1 10 i 20.20 — „Pomyłka” — film fab. prod. USA; 13.15 — Telewizyjny Kurs Informatyki; 16.20 — PKF; 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.50 — „Wiem wszystko”; — teleturniej; 18.15 — Program publ.; 18.35 — „Prosto z Polski”; — program publ.; 19 — Test — „Rynek”; 22 — Wiadomości sportowe; 22.05 — Program pt. „Szwecja”; 22.35 — „Halo — kto mówi”.

2 16.55 — „Wędrowki po Polsce” — film fab. prod. USA; 13.15 — Telewizyjny Kurs Informatyki; 16.20 — PKF; 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.50 — „Wiem wszystko”; — teleturniej; 18.15 — Program publ.; 18.35 — „Prosto z Polski”; — program publ.; 19 — Test — „Rynek”; 22 — Wiadomości sportowe; 22.05 — Program pt. „Szwecja”; 22.35 — „Halo — kto mówi”.

1 9.55 — „Własne zdanie” — bulg. film fab.; 15.55 — NURT — Filozofia — „Pierwotność działania wobec poznania”; 16.40 — „Por na Telefora”; 17.20 — Turystyka i wypoczynek”; 17.45 — Tygodnik Informatyczny Młodych”; 18 — „Dwie szkoły” — teledokument; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Rekoniesans w przyszłość” — „Statek kosmiczny” Ziemia; 20.20 — „Rzykancie” — odc. dok. filmu ser. prod. amer. (kol.); 20.45 — „Panorama” — 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Międzynarodowy Dzień Teatru: „Spotkanie z Melpomeną”. Program publ. — artystyczny, prezentowanie fragmentów tragedii antycznej: Ajschylosa, Eurypidesa, Sofoklesa z udziałem aktorów Teatru Narodowego z Aten.

PIĄTEK 29 III

1 9.55 — „Własne zdanie” — bulg. film fab.; 15.55 — NURT — Filozofia — „Pierwotność działania wobec poznania”; 16.40 — „Por na Telefora”; 17.20 — Turystyka i wypoczynek”; 17.45 — Tygodnik Informatyczny Młodych”; 18 — „Dwie szkoły” — teledokument; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Rekoniesans w przyszłość” — „Statek kosmiczny” Ziemia; 20.20 — „Rzykancie” — odc. dok. filmu ser. prod. amer. (kol.); 20.45 — „Panorama” — 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Międzynarodowy Dzień Teatru: „Spotkanie z Melpomeną”. Program publ. — artystyczny, prezentowanie fragmentów tragedii antycznej: Ajschylosa, Eurypidesa, Sofoklesa z udziałem aktorów Teatru Narodowego z Aten.

2 16.55 — TV Kurs Informatyki; 17.25 — Wojskowy Film Dokumentalny; 17.35 — „Arsen Lu-

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 46/50 — zatrudni zaraz:

- maszynistów na lokomotywy spalinowe,
- pomocników maszynistów lokomotywy,
- pracowników torowo-manewrowych,
- torowizjów,
- operatorów ładowarek (Fadroma),
- elektromechaników,
- robotników magazynowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod wyż. wym. adresem. 1733-K1

Spółdzielnia Pracy „Juwela” — zatrudni zaraz **samodzielnego optyka z praktyką**, w zakładzie usługowym na Winogradach. Wynagrodzenie i warunki do uzgodnienia w biurze Zarządu Spółdzielni, plac Wolności 5, telefon 592-73. 2169-K1

Dyrekcja Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa — zatrudni w Ośrodku Wczasowym w Mrzeżynie, pow. Gryfice, na sezon wczasowy, od 15 maja do 30 września 1974 roku — następujących pracowników:

- szefa kuchni,
- podkuchenną,
- pomoce kuchenne,
- kelnerki,
- bufetową.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Socjalny WOGZ — Poznań, Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 280, pokój 221. 2080-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddział Kawiarni — przyjmuje do pracy:

- bufetowe, pomoce w bufecie — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka w handlu,
- portierów do lokalu — na niepełny wymiar godzin,
- toaletowe — na pełny i niepełny wymiar godzin,
- zmywaczki, pomoce kuchenne, sprzątaczkę — praca w godzinach nocnych.

Dla zmywaczek i pomocy kuchennych spoza powiatu poznańskiego (powyżej 50 km) zapewniamy kwatery.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych Poznań, Ratajczaka 18, w godz. od 10 do 13. 2087-K1

Zakład Urządzeń i Akcji Socjalnych przy Zjednoczeniu Budownictwa Wodnego i Melioracji w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 11 — zatrudni na sezon wczasowy w Ośrodkach Wczasowych w Pobierowie i Dziwnowie od 1 czerwca do 30 września 1974 r.:

- szefa kuchni,
- kucharki,
- pomoce kuchenne,
- kelnerki.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Informacje odnośnie warunków pracy i płac zainteresowani mogą uzyskać w Zakładzie — pokój nr 62, telefon 600-61, wewn. 10, w godz. od 7-15, w soboty od 7-13. 2121-K1

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

ogłasza na rok szkolny 1974/75 ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doskonalącej w Poznaniu w z a w o d a c h:

- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowy,
- tokarz,
- frezer,
- blacharz przemysłowy,
- mechanik aparatury automatycznej,
- elektromechanik — dla dziewcząt (tylko z terenu m. Poznania)

oraz do filii w Koźminie, ul. Pleszewska 32 w z a w o d z i e:

- ślusarz - mechaniczny

i do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ul. Myśliwska 11 w z a w o d z i e:

- ślusarz - mechaniczny.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł mies.
- w II roku nauki do 380,— zł mies.
- w III roku nauki do 600,— zł mies.

Szkola prowadzi internat i stołówkę (internat bezpłatny).

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie;
2. Świadectwo 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 8 klasy;
3. Zgodę rodziców;
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doskonaląca WZDZ — 61-891 Poznań ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Pleszewska 32.
3. Warsztat/Szkoleniowy — Wronki, ul. Myśliwska 35.

UWAGA! Uczniowie we Wronkach mogą dodatkowo zdobyć zawód spawacza. 1679-K1

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ ATRAKCYJNEGO I DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO Zasadniczej Szkoły Przrzakładowej Poznańskiego

Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

W szkole tej podjąć można naukę w następujących z a w o d a c h:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (centralne ogrzewanie, instalacje wody, kanalizacji, gazu) — nauka trwa 2 lata;
- elektromonter — nauka trwa 3 lata. Uczniów w zawodzie elektromonter przyjmuje się również po ukończeniu klasy pierwszej do klasy drugiej.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w zawodzie monter instalacji budowlanych
 - klasa pierwsza do lat 16 — 250,— zł
 - klasa pierwsza powyżej lat 16 — 360,— zł
 - klasa druga — 480,— zł
 - w zawodzie elektromonter —
 - klasa pierwsza — 150,— zł
 - klasa druga — 380,— zł
 - klasa trzecia — 550,— zł
- Uczniowie klas drugich i trzecich mogą otrzymać premie w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- zamieszkanie, bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym,
- bezpłatną odzież roboczą i obuwie,
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę ortalionową, ko-szulę,
- płatny urlop w wymiarze ustawowym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone lat 15,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Złóż podanie nie zwlekaj!

Absolwentów szkoły przrzakładowej nie obowiązują staż pracy. Po ukończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje na dobrych warunkach płacowych i może kontynuować naukę w technikum przrzakładowym. Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentom pomoc finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6 — V piętro, pokój 528, telefon 572-91, wewn. 451 lub 449. 1949-K1



UWAGA MIESZKAŃCY SMOCHOWIC, WOLI i okolicznych ulic — DZIELNICY JEŻYCE!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH w POZNANIU,

ul. Przemysłowa nr 45

zawiadamia, że z dniem 4 lutego 1974 roku

URUCHOMIONY ZOSTAŁ

PUNKT SKUPU

MAKULATURY, ZUŻYTEJ ODZIEŻY I BUTELEK

Nowy punkt skupu tych potrzebnych dla przemysłu surowców wtórnych — czynny jest

PRZY UL. ROGOZIŃSKIEJ NR 1

codziennie (oprócz niedziel) w godzinach od 16 — 20, a w soboty od godziny 14 do 18.

Skorzystajcie z możliwości uzyskania dodatkowych złotych za przeczytane gazety, czasopisma, niepotrzebne zeszyty i książki, opakowania papierowe, zużytą odzież i bieliznę oraz butelki.

NIE NISZCZCIE SUROWCÓW WTÓRNYCH — KAŻDY KILOGRAM MAKULATURY TO 1 ZŁ.

2172-K1

Przetargi

Wytwórnica Podkładów Strunobetonowych — „Mirosław Ujski” w Mirosławiu Ujskim, pow. Chodzież — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH w hotelu robotniczym:

- ścianek działowych,
- tynków wewnętrznych,
- tynków zewnętrznych,
- posadzek,
- kanałów instalacyjnych;

ROBÓT BUDOWLANYCH przy garażach sprzętu budowlanego:

- mury grubości 1 cegły wewnętrzne i zewnętrzne,
- tynki wewnętrzne i zewnętrzne,
- stropodach z elementów prefabrykowanych;

ROBÓT STOLARSKICH w pomieszczeniach socjalnych:

- ścianki działowe,
- ścianki odzieżowe;

ROBOTY MALARSKIE w pomieszczeniach socjalnych i hali produkcyjnej.

Zlecone roboty wykonywane będą z powierzonego wykonawcy materiału.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Wytwórni pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 7 do 15, telefon — Ujście 81-85, nr kodu pocztowego 64-850.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty o wykonanie należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 769-K2

Praca Nauka

Chatupnicza do zycia bluzek, koszul potrzebna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 10 dla 23205g.

Technik-ekonomista, pracująca, przyjmie różne dodatkowe prace w prywatnym zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23443g.

Tokarz, ślusarza zatrudnić. Warsztat — Logi 21. 23420g

Języki, przedmioty ściśle — także dla zamieszkałych, pod opieką pedagogów. Świerczewskiego 69 b m. 35. Zgłoszenia — godz. 18—20. 23772g

Kupno Sprzedaż

Kupię 2 tokarnie do metalu, małą i większą, mogą być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23488g.

Sprzedam kompl. kopert FDC Olimpiada 72 Monachium. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24291g.

Sprzedam prasę mimośrodową 40 lub 15 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24424g.

Sprzedam Osę. Tel. 216-24, godz. 18-21. 24376g

Sprzedam pianino, metalowa płyta, szafy, kuchnię elektryczną Siemens, tapczan i inne rzeczy. Adres: Jeżyce, ul. Słowackiego 32 m. 3. 23315g

Sprzedam tanio motocykl WSK-125. Tadeusz Nowicki Chłudowo, ul. Nad To rem 4. 24471g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 z PKO. Poznań, Chociszewskiego 21 m. 12. 24373g

Syrenę 105 nową sprzedam. Tel. 67-34-11. 24415g

Sprzedam korzystnie samochód NSU 1090 C. Nowy Tomys, tel. 661, po godz. 17. 24202g

Lokale

Spiesznie kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24238g.

Komfortowego dwupokojowego mieszkania własnościowego około 55 m² poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23239g.

Nieruchomości

Wzemię w dzierżawę mały dom mieszkalny z dużym budynkiem gospodarczym w promieniu 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23350g.

Sprzedam domek mieszkalny rozpoczętą budowę. Warunek mieszkanie M-3. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23357g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ogrodem, domem gospodarczym, Wągrowcu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23374g.

Sprzedam dom dwurodzinny z ogrodem w śródmieściu Obornik Wlkp. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23227g.

Wzemię w dzierżawę z prawem kupna domek go spodarczy z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23271g.

Różne

Greplowanie wełny waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piekna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 23697g

Uszczelnianie okien z 8.20 mb. Punkt Usługowy, tel. 301-06, od godz. 9—12. 23194g

Maszyny pralnicze: pralnice, magle, wirówki i szarki przyjmę do remontu, który przeprowadzam szybko i solidnie. Józef Oborski, Poznań, ul. Wąrowska 3. 22854g

Poszukuję do mającej letniską w okolicach Poznania. Najchętniej pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22923g.

Wykonam tynki wewnętrzne oraz zewnętrzne. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23142g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15—19. 22080g

Pannę do lat 25, skromną, o wrażliwym charakterze, pozna kawaler w celu matrymonialnym. Oferty ze zdjęciem (zwrot i dyskrecja zapewniona), kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23493g.

Kawaler, lat 26, rzemieślnik, średniego wzrostu, pozna panią do lat 25 bez nałogów. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23375g.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów marki:

- Warszawa Combi typ 204, nr inw. J-405 — cena wywoławcza — 26.900 zł
- Nysa - Towos typ N-59, nr inw. J-307 — cena wywoławcza — 36.750 zł
- Zuk - Furgon typ A 03, nr inw. J-202 — cena wywoławcza — 35.700 zł
- Nysa - Towos typ N-59, nr inw. J-308 — cena wywoławcza — 36.750 zł

o r a z

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody marki:

- Warszawa Combi typ 204, nr inw. J-046 — cena wywoławcza — 15.000 zł
- Warszawa Furgon typ pick-up, nr inw. J-071 — cena wywoławcza — 13.000 zł
- Warszawa Furgon typ pick-up, nr inw. J-135 — cena wywoławcza — 13.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5. IV 1974 r. o godz. 10.30 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać w poniedziałki i czwartki od godziny 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto nr 1218-6-1050 w NBP i O/M Poznań. 2137-K1

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „GUMA” - Poznań, ul. Albańska 17, tel. 622-17 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie instalacji nawiewno-wywiewnej hali produkcyjnej w n. zakładzie, Oborniki, ul. Obrzycka 17.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy.

Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni.

Termin otwarcia ofert nastąpi w 10 dniu od daty drugiego ogłoszenia, w biurze Zarządu.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1630-K1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kościanie — ogłasza **PRZETARG na wykonanie:**

1. Budynku inwentarskiego w Kiełczewie, pow. Kościan, z terminem wykonania do dnia 31. V. 1974 r.

2. Budynku inwentarskiego i mieszkalnego 2-rodzinnego w Koszutach, pow. Środa, z terminem wykonania do dnia 15. VII 1974 r.

Oferty należy składać w REDP w Kościanie, ul. Gostyńska nr 38 z podaniem terminu i kosztu wykonania.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia.

Dokumentacja projektowa - kosztorysowa znajduje się w REDP w Kościanie (do wglądu w Dziale Technicznym, pokój nr 8—10).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 754-K2

Urząd Gminy w Laskowicach Oławskich — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na REMONT i ADAPTACJĘ BUDYNKU z przeznaczeniem na „Dom Nauczyciela” w Laskowicach Oławskich do wykonania w roku 1974.

Wartość robót określa się na sumę 1.500.000 złotych.

Dokumentacja do wglądu w Urzędzie Gminy w Laskowicach Oławskich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Oferty należy składać w siedzibie Urzędu Gminnego, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu licząc od ostatniego dnia wyznaczonego na składanie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 774-K2

PLANTATORZY LNU!

- Ceny nasion lnianych w słomie dostarczanych ze zbiorów 1974 roku i lat następnych wzrosły z 800,— zł do 1.400,— zł za 100 kg.
- Ceny nasion lnianych dostarczanych luzem wzrosły z 800,— zł do 1.600,— zł za 100 kg.
- Ceny sprzedaży nasion rolnikom na obsiew plantacji w 1974 roku — pozostają bez zmian.

PONADTO:

- Ceny słomy lnianej zostały podwyższone o 25 proc. w poszczególnych klasach — które przedstawiają się następująco:

Cena za 100 kg			
klasa dotychczasowa obecnie			
— słoma lniana nieodziarniona (po potrac. nasion)	I	310	390
	II	260	325
	III	190	240
	IV	130	165
— słoma lniana odziarniona	I	390	490
	II	335	420
	III	260	325
	IV	195	245
— słoma lniana rozszona	I	660	825
	II	560	700
	III	450	565
	IV	360	450

Korzystajcie z nowych atrakcyjnych warunków umowy na uprawę lnu i nie zwlekajcie z zawieraniem umów kontraktacyjnych. Termin zakończenia kontraktacji upływa z dniem 31 marca 1974 roku.

ŻYCZYMY WYSOKICH PLONÓW

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LINUM” z siedzibą w PAKOŚCI

787-K2



Czy oddałeś już kupony
„KOZIOŁKÓW”?
Zrób to natychmiast.
WYSOKA WYGRANA
czeka na Ciebie.
2225-K1

Praca Nauka

Kobiety do prac w ogrodzie, zatrudnienie. Poznań - Starołęka, ul. Skoczowska 19. 24821g

Potrzebny opiekun do ośrodka, w godzinach od 16-20. Przedszkole nr 78 w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 84, I ptr. 23569g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre. Kaziogrodzkie, Januszewice 29, 64-350 Grano-wo, pow. Nowy Tomyśl. 23523g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23552g.

Monter maszyn elektrycznych, specjalność spawarki, przyjmuję pracę po godzinach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23551g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21849g

Kupno Sprzedaż

Kupię rozrzućnik do obróbki. Kozłowa, Złotnicki 62-010 poczta Pobiedziska, pow. Poznań. 23638g

Maszyna krawiecka „Singer” ciężka, motor do 1000, maszyna do bamboszy „Frohmann” czarna, wiertarka stojąca, silnik 8,5 KM gospodarczy, Juna-ki z przyczepą — sprzedam. Poznań, ul. 27 Grudnia 2 m. 1a, godz. 16-18. 24500g

Pianino sprzedam. Poznań, ul. Saperska 10 m. 13, od godz. 16. 23206gpr

Kluby — kanapa, 2 fotole — sprzedam. Ul. Bema 12 m. 4, godz. 15-18. 16-B

Sprzedam damską maszynę do szycia Singer oraz spacerówkę. Poznań — Strzałowa 6 m. 3. 24536g

Sprzedam z rozbiórki deski krawieckie, cegieł, żyzka 42a. 24779g

Zywopłot ligustr, sprzedam. Tel. 557-78. 20297g

Tokarnie sprzedam — tocznice 1500 mm, średnica 500 mm; tocznice 1000 mm średnica 320; tocznice 2100, średnica 400, lub zamienię na nożycę do cięcia blach 8 mm grub. — prasę hydrauliczną. Adres wskaże lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23162g.

Szczecieta, owczarki niemieckie, wilczaste, podpalane — sprzedam. Czapury, Poznańska 1, dojazd — komunikacja miejska. 24687g

Sprzedam okazynię motocykl SHL Gazela z kasami, w dobrym stanie. Ul. Opolska 23 m. 5. Debiec. 23391g

Sprzedam 22 roje pszczoł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23399g.

Sprzedam tanio motor WSK. Poznań, Promieni- sta 93 m. 3. 23481g

Sprzedam Ursusa C-45, motor MZ-250, konia 2-letniego. Józef Szał, Sze- ce, poczta Buk, pow. Nowy Tomyśl. 23473g

Sprzedam spacerówkę dzie- cięcą. Ul. Różana 13 m. 1. S. Ogiński, 27 Grudnia 2 m. 1a, godz. 16-18. 24500g

Sprzedam wyrównarkę do drewna szer. wału 500 mm. Poznań, Mączna 4 m. 1. 23520g

Sprzedam kredens, kredensik, 2 łóżka sypialne komplet, 2 stołki nocne, stół rozsuwany. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23578g.

Sprzedam encyklopedię powszechną. Tel. 524-04, po 16. 23644g

Aparat dziewiarski nowy, dwupłytowy Veritas — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23531g.

Samochody

Szlifowanie cylindrów sa- mochodowych, wałów kor- bowych, dorabianie tłoków — wykonuje Warsza- tat Poznań, Grodzka 24, naprawy silników Warsza- wa, w jednym dniu. 20810g

Syrenę 104, 105 — kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22985g

Sprzedam Warszawę M-20 — cena 22.000 zł. Osiedle Rzeczypospolitej 64 m. 10, sobota. 24544g

Sprzedam Syrenę 104 po- małym przebiegu — 1972 rocznik. Mosina, ul. To- polowa 11. 23487g

Wykonuje szlify, remonty silników motocyklowych i Trabanta, Syreny. Po- znań — Baranowo, ulica Wspólna 11 — Grendel. 23536g

Kupię blok do silnika Moskiewca dolnozaworo- wy lub silnik do Moskwi- cza górnozaworowy. Sta- niław Bednarz, Wronki 64-510, ul. Garnarska 1. 23579g

Sprzedam Syrenę 105 — premia PKO. Wiadomość: tel. 538-74, do godz. 15, po godz. 15, tel. Mosina 566. 23620g

Lokale

Kupię mieszkanie spółdzielcze M-1 lub M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23431g.

Kupię mieszkanie w no- wym lub starym budowni- ctwie, mam do dyspo- zycji lokum 24 m², lub zamienię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23500g

Gnieźno! Mieszkanie spł- dzielcze M-3, parter, z wy- godami — zamienię na podobne lub M-2 w Po- znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23548g

Głiwice! Zamienię pokój, kuchnię — na podobne w Poznaniu. Gliwice, No- wotki 25 m. 10 — Kody- czewski. 23542g

Zamienię 2 mieszkania M-2 — na mieszkanie M-4 lub M-5. Szyfter, Stowia- ska 16 m. 60. 23553g

Duże trzypokojowe, kwa- terunkowe, centralne ogrzewanie z wygodami, na Jeżycach — zamienię na M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23572g

Zamienię 3 pokoje z ku- chnią, nowe budowni- ctwo — na 1 pokój z ku- chnią lub 2 pokoje i ka- walerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23572g

Poszukuję M-3 lub M-4, na 2 lata. Warunki do uz- godnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24537g.

Nieruchomości

Wille wolnostojące, domy bliźniacze, segmenty, sze- regowe budowy, domki nowoczesnej budowy, z ogrodami, szklarnie, o- grodnictwa, sadami, w Po- znaniu i na peryferiach, poleca i przyjmuje nowe zlecenia Adamski Poznań, Matejki 33a. 24216g

Sprzedam domek jedno- rodzinny wylazony, 135 m², Włda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23574g.

Kupię działkę budowlaną w Puszczykowie, Krzy- żowników, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23390g.

Sprzedam 1,70 ha, dom, duże zabudowania gospo- darcze 15 km od Pozna- nia PKP PKS. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23400g.

Sprzedam parcelę uzbro- joną, 750 m². Młodowa 23. 23412g

Okazja! Sprzedam tanią działkę budowlaną. Jad- wigia Lauga, Stęszew, Las kowa 22. 23417g

Sprzedam domek jedno- rodzinny — Poznań-Gór- czyn. Tel. 66-06-51. 23461g

Kupię działkę powyżej 4.000 m² z prawem dowo- lenie zabudowy w Paczko- wie lub Koszynie Wlkp. Oferty z opisem — cena „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23456g.

Kupię działkę z prawem zabudowy względnie dom w stanie surowym, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23492g.

Działkę w Puszczykowie z pozwoleniem na budo- wę i projektem — sprze- dam. Tel. 433-36

Sprzedam gospodarstwo 9 ha, inwentarz żywy i martwy, przy autostra- dzie Poznań — Warsza- wa. Michał Zarzeczny — Kostrzyn Wlkp., ul. Po- znańska 9, pow. Środa. 23541g

Chcesz zapewnić sobie na kilkadziesiąt lat coroczny dodatkowy dochód?

ZALÓŻ ŻYWOPŁOT MORWOWY!

Zywopłot morwowy odpowiednio zasadzony może spełniać rolę estetycznego ogrodzenia, a liście morwy bazę paszową dla hodowli jedwabników. Koszt założenia 300 mb zywopłotu wynosi 1.000 zł, a roczny dochód z hodowli jedwabników opartej na takiej bazie paszowej może przynieść 10.000 zł i więcej w zależności od klasy i ilości wyprodukowanych kokonów.

Informacji i fachowych porad bezpłatnie udziela — **Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu**, ul. Obotrycka 61, telefon 750-41.



1500-K1

Syrenę 105 fabrycznie no- wa (wygrana PKO), sprze- dam. Poznań — tel. 430-20. 24445g

Sprzedam NSU Prinz 1000 S. Oglądać po godz. 15 — Niestachowska 52 m. 13 (Bonin). 24717g

Kupię Zastawę, względ- nie Fiata 600 do remontu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23532g.

Sprzedam samochód Żuk typ A-05. Dubski, Borzy- sław, pow. Nowy Tomyśl. 23561g

Zamienię parcelę z dom- kiem letnim — Jeżyce na mieszkanie M-4 własno- ściowe. Posiadam mieszka- nie 2-pokojowe, centrum. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23437g.

Dwa mieszkania jednopo- kojowe w starym i no- wym budownictwie za- mienię na jedno mieszka- nie trzypokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23447g.

Przyjmę na pokój małże- Ństwo, najchętniej stola- rza. Płewiska Osiedle, Zie- leńcowa 20. 23441g

Poznań, M-2 spółdzielcze zamienię na mieszkanie Toruniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23440g.

Kupię mieszkanie 3-poko- jowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23472g.

Małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni), wynajmie pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23474g.

Samodzielne mieszkanie śródmieście, trzy pokoje z kuchnią, łazienką, za- mienię na dwupokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23490g.

Pani z dzieckiem, poszu- kuje pustego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23521g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1974 r. odszedł od nas nagle i nieoczekiwanie mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradziadek

WŁADYSŁAW KUCZMA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

Pograżone w smutku

żona i rodzina

Poznań, Żegockiego 8. 24746g

† Dnia 22 marca 1974 r. zmarł po cięż- kich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KĘDZIERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go- dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Poznań, Saperska 93/2. 24824g

† W dniu 22 marca 1974 r. zmarł, na- maszczony Olejami św., w 89 roku ży- cia mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

MICHAŁ MAJCHRAK

odznaczony Honorową Odznaką Rzemiosła

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o go- dzinie 16.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy kościele.

W smutku pograżona rodzina

Swarzędz, pl. Niezłomnych 18, Trzcianka. 24776g

† Dnia 21 marca 1974 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach nasza naj- droższa, najlepsza, najtroskliwsza, nieza- stąpiona żona, mama, babunia i prababu- nia, przeżywszy lat 73

SALOMEA KĘDZIORA

z domu TOLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go- dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 24686g

Za okazane współczucie, oraz udział w pogrzebie, śp.

WANDY PRUSAKIEWICZ

z domu Kotecka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa wszystkim

rodzina 23935g

Dnia 20 marca 1974 r. zakończył w Bogu swój pracowity żywot nasz kochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 83, śp.

WŁADYSŁAW WIERZBICKI

długoletni pracownik MPK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim żalu pograżone

żona i rodzina

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Puszczykówko, Berwińskiego 4. 24727g

Dnia 20 marca 1974 roku zmarł

JAN LEWANDOWSKI

długoletni i ceniony członek naszej Spół- dzielni.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. w so- botę o godz. 13 na cmentarzu jeżyckim.

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Krawiecko- Włókienniczej „Wielkopolska” w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 27. 24711g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1974 r. w wieku 69 lat, po długich cierpieniach, przestało bić serce najukochańszej żony matki, teściowej, babuni, siostry, szwagierki, bratowej i cio- ci, opatrzonej Sakramentami św., śp.

WERONIKI CIESIELSKIEJ

z domu REJMANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go- dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pograżeni

mąż i rodzina

Poznań, Michała 39/41 m. 11. 24726g

Dnia 20. III. 1974 r. zmarł długoletni, za- służony pracownik naszego Zakładu

TEODOR BAEZLER

odznaczony Honorową Odznaką m. Pozna- nia.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego Pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. III 1974 r. o godz. 15.30 na cmentarzu para- fialnym św. Antoniego na Starołęce.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Energetycznego Poznań - Teren. 2307-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownic- twa — informują wszystkich odbiorców gazu ziemnego zaazotowanego w rejonie Osiedla Rataje, Starołęki, Wildy, Dębca oraz Lubonia, że w związku z prowadzeniem robót konserwa- cyjnych na gazociągu przesyłowym średniego ciśnienia — **mogą nastąpić spadki ciśnienia gazu w dniu 23—24 marca br. w godz. od 22 do 6.**

Wobec powyższego zwracamy się z prośbą do odbiorców energii gazowej o niekorzystanie z urządzeń gazowych w wyżej podanym ter- minie. 2275-K1

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa Poznań, ul. Grobla 15

przypominają wszystkim FT Odbiorcom gazu użytkującym gazowe grzejniki wody przepły- wowej — tzn. piece kąpielowe, piece wieloczer- palne, termy — o konieczności utrzymywania nagrzewnic tychże grzejników w stanie czy- stym, zapewniającym odprowadzenie wszyst- kich spalin do przewodu kominowego.

Powyższe będzie również warunkowało przy stosowanie grzejników przez monterów WOZG do spalania gazu ziemnego zaazotowanego. 2108-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIÓRSTWO

Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego

„PZZ” w ZIELONEJ GÓRZE,

ul. Wyspiańskiego nr 5

ZAKUPI W TRYBIE PILNYM

TRANSFORMATOR OLEJOWY

typ TACA 630 (15 ± 5 %) 0,4 kV DY5 w stanie użytecznym.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej lub pod nr tel. 700-31, wewn. 19.

676-K2

Zguby Różne

Pies czarny dog niemiec- ki, zaginął w okolicach Przeźmierowa. Odpro- wadzić za wysokim wynag- rodzeniem — Przyjmie- rowo, Piaskowa 13, lub tel. 462-05. 24166g

Koldry wełniane oraz z pierzyn — wykonuje Po- znań, Kwiatowa 8. 21793g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg. Tele- fon 609-80. 21860g

Wózki dziecięce, kombi- no wane, głębokie — poleca Lesiński, Żydowska 33. 24275g

Kozaczki pęknięte napra- wi, „Wigum”, Strzelecka 21. 23277g

Oddam garaż — Osiedle Wielkiego Października. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24159g.

Sprzedam garaż blaszany. Ul. Traugutta, tel. 303-30. 23411g

Matrymonialne

Przystojna panna, lat 23, wyższe wykształcenie — pozna pana do lat 30 o po- dobnych walorach. Cel ma- trymonialny. Oferty ze- zdaniem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22884g.

Kawaler, 35 lat, wysoki, niezależny (prywatny za- kład) pozna pania do lat 30, o upodobaniach inte- lektualnych. Cel matry- monialny. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 22832g.

† Dnia 21 marca 1974 r. zmarł mój naj- droższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

EDMUND WERLE

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go- dzinie 12 na cmentarzu przy ulicy Luty- ckiej,

o czym w głębokim smutku

zawiadamia

żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 24751g

WYRAZY

SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie z powodu zgonu byłego długoletniego pracownika

JANA SZYKULSKIEGO

składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy

oraz pracownicy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Budownictwa Przemysłowego nr 2

w Poznaniu 2256-K1

KOLEŻANCE

Czyny zrodzone z rozumu i serca

Szanuj mienie społeczne



Sierły potłuczonych cegieł, ułożone w bryłę części konstrukcji, rozdarte worki z cementem to częstotliwość tylko opis obrazów spotykanych jeszcze na wieślu budowlach. Zastanawiać musi bezrozumni stosunek niektórych kierowników budów do powierzonego im materiału budowlanego. Chciałoby się przy tym zapytać jak odpowiedzialni za ten materiał rozliczają się z przerobu surowca.

Na narożniku ulic Grunwaldzkiej i Marceleskiej, tuż koło na szerzej redakcji, na parkanie ogrodzającym teren budowy, umieszczono tabliczkę, a na niej grzecznie brzmiący napis: „Wejście na teren budowy niezatrudnionym wzbronione”. Mimo tego w ub. czwartek weszliśmy. Po dołnej treści napisów: „Na kazujących, wzbraniających i informujących spotkali się wewnątrz więcej. Brakło tylko jedno

INFORMUJEMY

W sobotę i w niedzielę godz. 15 w studenckim osiedlu na Winogradach rozegrany zostanie wielki turniej między studentami w dziedzinie rolniczej i ogrodniczej o puchar Rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Dzisiaj, 23 marca, godz. 11: w salonie Wystawowym Pałacu Kultury zostanie otwarta wystawa fotografów i malarstwa pt. „Chłie”.

W sobotę o godz. 17: dla przyszłych studentów PWSSP odbędzie się w budynku szkoły przy al. Marcinkowskiego konsultacje z pracownikami uczelni.

W niedzielę godz. 11: odbędzie się tam akcja „otwartych drzwi”.

Sobota godz. 15: Pałac Kultury za prasą do Sali Kominkowej na turniej miejski, stanowiący eliminację do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

W niedzielę dnia 24 marca o godz. 12.15 w gmachu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego Stary Rynek 3, zostaną wyświetlone filmy pt. „Słota styczniowa” i „Wirtuosi Militari”; poniedziałek godz. 10. Filia 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego przy ul. Dzierżyńskiego zaprasza na spotkanie autorskie Aleksandra Wojciechowskiego, który będzie mówił na temat najmłodszej poezji Poznania i Wielkopolski.

mu, kto potrafi dostrzec i zrozumieć korzyści, jakie w życie środowiska i jednostki wnoszą realizowane działania społeczne.

Korzyści tych dowiodły mieszkańcy, które upłynęły od chwili rozpoczęcia konkursu. Wrodzone zamilowanie Wielkopolski do czystości i porządku przyniosło widoczne zmiany w szacie i wystroju naszych miast i miasteczek, osiedli i wsi, a także dzielnic stolicy województwa. Dziś wygląda wielu z nich raduje oczy przybyszów i jest powodem dumy ich mieszkańców. Społeczny trud tysięcy uczestników konkursu zaowocował wieloma obiektami użyteczności publicznej, siecią nowych dróg, miejsc zabaw, rekreacji i wypoczynku.

O stosunku do zadeklarowanych zobowiązań, przewidzianych do realizacji — w nysł regulaminu konkursu — w latach 1973—74, świadczy wymownie fakt, iż ze znacznej ich części — wartości 780 mln zł — mieszkańcy Poznania i Wielkopolski wywiązali się już w pierwszym roku konkursowym. Trzydziestolecie ludowej Ojczyzny powitamy pełnym, lub nawet przekroczonym, wykonaniem zgłoszonych zamierzeń. Tym bardziej, iż tempo prac, zwłaszcza estetyczno-porządkowych, jeszcze się nasila, co gwarantuje należytą oprawę także dla wrześniego świata wsi polskiej — Dożynek Centralnych, które odbędą się w Poznaniu.

Wśród poznańskich dzielnic, uczestniczących w konkursie, wyróżnia się Nowe Miasto. Z 54 milionów zł wartości prac społecznych, zaplanowanych na lata 1973—74, mieszkańcy tej dzielnicy zrealizowali w pierwszym roku ponad 43 miliony zł. Za liczbami tymi kryją się znaczne efekty rzeczowe głównie w postaci nowych urządzeń komunalnych (m. in. wodociągów) oraz uporządkowanych terenów. Sami mieszkańcy Spółdzielni „Osiedle Młodych” wypracowali 9,7 mln zł na swoim osiedlu i przy budowie parku nadwarciańskiego; nie mały wkład mają też mieszkańcy dzielnicy w budowę no



Wsi, a także dzielnic stolicy województwa. Dziś wygląda wielu z nich raduje oczy przybyszów i jest powodem dumy ich mieszkańców. Społeczny trud tysięcy uczestników konkursu zaowocował wieloma obiektami użyteczności publicznej, siecią nowych dróg, miejsc zabaw, rekreacji i wypoczynku.

Pomyślna ocena dwóch pierwszych lat bieżącego planu pięcioletniego oraz wynikające z niej przekonanie, że stać nas na więcej, i tylko od nas samych, od właściwego wykorzystania warunków, które tworzy nowy etap życia — legły u podstaw wielkopolskiej inicjatywy — konkursu pod nazwą „MIESZ KAŃCY SOBIE SWEMU MIASTU, WSI, LUDOWEJ OJCZYŹNIE”.

Sygnalem do wyzwolenia nowych form aktywności społecznej Wielkopolski był apel, z którym w grudniu 1972 roku Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu zwrócił się do mieszkańców Poznania i regionu. Słowa wezwania, odwołującego się do tradycyjnej gospodarności, patriotyzmu i ofiarności obywatelskiej mieszkańców Wielkopolski — trafiły na podatny grunt. Odpowiedzią były zobowiązania społeczne, których wartość przekroczyła 1 miliard złotych (786 mln zł w województwie, 250 mln zł w Poznaniu).

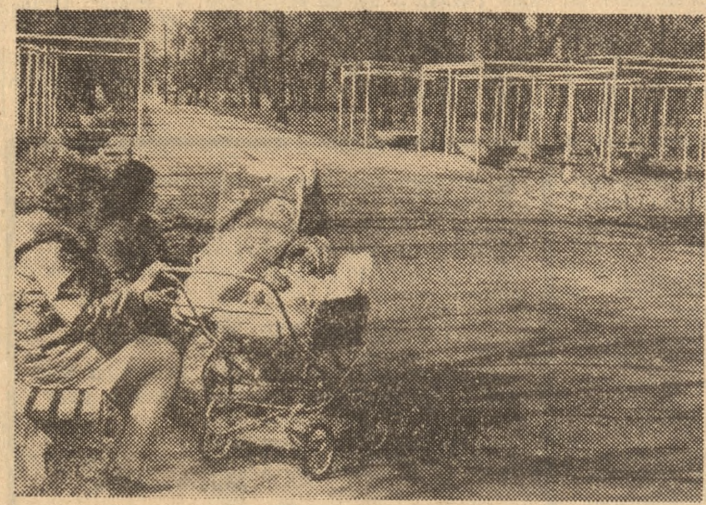
Odzew ten świadczy o pełnym zrozumieniu przez społeczeństwo naszego regionu celów kampanii, stwarzającej szerokie pole do popisu każde

Nowy Dom Handlowy za rok

Będzie tam można kupić różne artykuły przemysłowe, codziennego użytku — wyprodukowane w warsztatach poznańskich rzemieślników. W jasnych, szklanych ścianach domu handlowego, który powstaje u zbiegu ulic: Poznańskiej i Kościelnej, oferować będą swoje towary rzemieślnicy sześciu cechów: ślusarzy, elektrotechnicy, włókiennicy, stolarze, reprezentanci cechu wyrobów skórzanych i rzemieślnicy różnych.

Główny akcent położony będzie na ekspozycję i sprzedaż wyrobów o charakterze artystycznym, oraz artykułów gospodarstwa domowego i mebli.

Ale to będzie najwcześniej za rok. Natomiast wczoraj, 22 bm. na placu budowy zebrali się członkowie Rady Narodowej, stolarze, budowniczowie i projektanci domu oraz przedstawiciele władz innych z wiceprezydentem Poznania Andrzejem Wituskim. Po złożeniu podpisów na akcie erekcyjnym, wmurowano ten dokument w fundamenty budowli. (tt)



Fragment Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście, który mieszkańcy tej dzielnicy wybudowali w czynie społecznym.

Automatyczny kontroler

Niewiele rzeczy tak denerwuje, jak zepsuty automat telefoniczny w momencie, gdy szybki kontakt jest nieodzowny. Choć każdy z konserwatorów Urzędu Telefonów Miejskich

scowych sprawdza dziennie 20 — 30 aparatów i w ten sposób wszystkie automaty kontrolowane są w ciągu dnia dwukrotnie, odsetek zepsutych telefonów wynosi około 8 procent. Prawie połowa — to uszkodzenia, wynikające z niewłaściwego posługiwania się aparatami.

Czego bowiem nie ma w podziemnym muzeum UTM? Znajdujemy tu guziki płytki, medale krążki. W „oszczędzaniu” złotych rodacy wykazują wiele inwencji. Wandalizm jednak nie kończy się na tym: znikają słuchawki, mikrofony, rozbijają się skrzynki na pieniądze...

Kwota, jaką trzeba płacić rocznie za naprawę aparatów wrzutowych, wystarczałaby co roku na założenie 30 nowych telefonów. Obecnie, kiedy planuje się podwojenie ich dotychczasowej liczby szczególnie istotne stało się zagadnienie konserwacji.

Urząd Telefonów Miejskich w oparciu o wniosek cjonalizatorce zamierza uruchomić (po przeprowadzeniu prób) w poszczególnych centrach automatyczny kontroler. Jeśli któryś z automatów w miejscu będzie nieczynny przez okres 15 minut — w centrali zapali się światełko, sygnalizujące ten fakt i adres aparatu. Będzie to sygnałem dla konserwatorów, że należy telefon sprawdzić. Wprowadzenie tego prototypowego urządzenia pozwoli na lepszą organizację pracy służby technicznej (której ciągle brakuje), a tym samym na szybsze usuwanie usterek. Część aparatów wrzutowych znajduje się też pod kontrolą MO, i dzięki temu udało się już unieszkodliwić wielu złodziei i chuliganów. (len)

Sygnaly czytelników

Co pewien czas lokatorzy z domu przy ul. Wawrzyniaka wprawia zryby w oknach. Oczywiście winnych zbicia ich nigdy nie ma. Urządzili sobie bowiem chłopcy z małego podwórka boisko do gry w piłkę. Perswazje i rozmowy nie pomagają. Może lokatorom pomoże administracja budynku?

Mieszkanin na Podolanach przy ul. Biskupińskiej 129/3. Odbierałem program radiowy z głośnika — radiowęzła. W listopadzie ub. roku w chura zerwała przewody. Mimo licznych interwencji głośnik nadal milczy. Nikt się do tej pory nie pofatygował, by to naprawić — pisze K. K.

Trudno utrzymać nam porządek — pisze mieszkanka ulicy Skoczowskiej — gdyż ktoś wysypał na narożniku ulic: Masztowej i Skoczowskiej dwa wozy pyłu i śmieci. Przejżdżające samochody rozjeżdżają śmieci, a wiatr roznosi je dale.

Przypadkowo znalazłem się w budynku nr 10 przy ul. S. Engla. Zobaczyłem bardzo brudne ściany, nie malowane chyba z 50 lat, odstawione, grożące upadkiem kolumny przy schodach, słabe oświetlenie klatek schodowych — pisze Zenon K.

Filmowcy zapraszają

Dzisiaj wieczorem o godzinie 20-tej, na resztkach rozbitych kamieni w śródmieściu, przy ul. Piekary zjawia się filmowcy. W świetle jupiterów będą kręcić film... nie fabularny wprawdzie i nie o wojnie, a o studenckiej grupie plastycznej „Od Nowa”. Realizatorzy (H. Garstowska, B. Kaczmarski, W. Krzyżaniak i W. Müller) obiecują wiele niecodziennych wrażeń wzrokowych i zapraszają wszystkich chętnych do udziału w filmie. (Prapremiera filmu odbędzie się w niedzielę 31 marca, w poznańskim Teatrze Nowym). (tt)

DYZURY

SZPITAL: Interny, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wyjazd uliczny, tel. 999; nagle zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 389.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 348, tel. 672-414.

g. 9-17 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 988.

Antyki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dobrowskiego 140/142. Głogowska 107/109. Główna 53. Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18. Czynna całą dobę: Marcinkowskiego 11.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 XXXIII Koncert z cyklu „Musica Viva”; dyrygent — Stefan Stuligrosz, soliści: Andrzej Tatarski (fortepian i organy), Piotr Liszkowski (bas), Orkiestra Symfoniczna i Chór Chłopięcy i Męski PFP.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty: 8.05 U przyjaźni: 8.10 Mel. siedmiu stolic: 8.35 Beat na instrumentach: 9.05 Dla kl. III i IV (wch. muzyczne) — Rozpoznajemy instrumenty: 9.25 Muzyka: 9.30 Moskwa z melodii i piosenki: 9.45 Piosenki Ludmiły Jakubczak: 10.08 Muzyka w twoim domu: 10.30 „Sława i chwala”, odc. 41: 10.40 Gra Zespół Akordeonistów Tadeusza Wesołowskiego: 11 z lubelskiej fonoteki muzycznej: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Co słychać w świecie: 11.30 Mel. na smyczki: 12.25 Gitarada po polsku: 12.40 Konc. żywych: 13 Nasze ludowe rytmy: 13.30 Gwiazdy musicalowych scen: 14 Ze świata nauki i techniki: 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 „Śniwamy i tańczymy” — magazyn PWM: 15.05 Listy z Polski: 15.10 Muz. i piosenka: 16.10 Recital Carole King: 16.30 Podróż muzyczna na Szwajcarię: 17 Radiokurier — magazyn: 18 Muzyka i Aktual-